



GŁOSY CZYTELNIKÓW

Odpowiedź „Polakowi”

„Zadrzęd bywa ślepa”. Węc nie dziwnego że popycha ona ludzi do najgorzej. Jest nas mało, lecz stanowimy liczną grupę przeroznych partii i organizacji. Płyną z naszych ust przerozne zyski i oszczerstwa. Użeramy się wzajemnie, tak jakbyśmy byli „dziemni” wielu matek. Tymczasem zapomniałmy, że jedną mamy Matkę — Polskę. Rzuceni w obec nas krainy, nie możemy się pogodzić, i w imię nienawisli plujemy sobie w twarz.

niewoli, On, prezes Mikołajczyk mówi za niego. Słusznie autor artykułu „Alarmujący sygnał” pisze, że „patrycja grajdołka londyńskiego świata, gdyż nie jest on przy jego obecnym składzie reprezentatywnym.” Tak Panowie! — Historia Deklaracji Filadelfijskiej was boli. I to wam nie na ręce, że On St. Mikołajczyk: Polak, katolik i ludowiec kładzie podwaliny i podpis pod tę deklarację. To was boli, i stąd te zsykany pod jego adresem.

Odnosnie tej nienawisli przytoczę tu jeden ze znamienitych przykładów. Czytam namiętnie „Narodowca”, ale i innych polskich emigracyjnych czasopiśmie gdy znajduję się w mych rękach, to nie omijam wzrokiem. To też wpadł mi w ręce jeden z egzemplarzy „Polaka” wydawanego w Quakernbrück a noszącego datę 15.III. br. W tym to piśmie posiłkiem pod tytułem „Alarmujący sygnał”, jeden z przeciwników tego co polskie i nasze zachłystuje się z rozpaczy, wymagalami i kłamstwami przeciw wodzowi Emigracji St. Mikołajczykowski.

Byłem świadkiem tego, i znam gehenne jego walki za Polskę, tam na oczymstym podwórku. Wówczas, gdy wy na londyńskim bruku Irwoniście polski grozi i myśliszcie o własnym dobru, to On St. Mikołajczyk, prezes P.S.L. i natenczas Premier podniecał i rozpalał ducha w Narodzie. W obliczu groźby i śmierci nie bronil siebie, lecz bronil swęj ldel i oskarżał. Poszedł na szaniec i prowadził do ostatniego momentu ciężką i heroiczną walkę z czerwonym okupantem. A gdy obowiązek i nakaz chwili pohęły Go na emigrację, nie sprzął w swym wysiłku i pracuje nadal dla Polski i Ludu.

Konferencja dyplomatów francuskich z Bliskiego Wschodu w sprawie nafty

BAGDAD. — W nadchodzący poniedziałek rozpocznie się w Bejrucie konferencja dyplomatów francuskich z krajów arabskich, akre dyktowanych w Iraku, Persji, Syrii, Libanie, Egipcie, Arabii saudzkiej, Izraelu i Transjordani.

rezerwy, w kołach francuskich wskazuje się na konieczność określenia stanowiska Francji wobec zasadniczego zagadnienia, jakim jest rola nafty wobec problemu obronnego Europy zachodniej.

Obrodam przewodniczyć będzie ambasador Francji w Egipcie, Couvé de Murville. Przedmiotem obrad dyplomatów francuskich mają być między innymi zagadnienia, związane z ropą w krajach Środkiego Wschodu.

Stronnictwa opozycyjne w Iraku domagają się upaństwowienia przemysłu naftowego

Zagadnienie to stanowi problem, pierwszorzędnej wagi ze względu na fakt, że Francja otrzymuje 81,8 procent z kopali Środkiego Wschodu. Francja posiada 23,75 proc. udziału w międzynarodowym Towarzystwie naftowym „Iraq Petroleum”, które obejmuje 18 filii naftowych w krajach Bliskiego Wschodu. Towarzystwo „Iraq Petroleum” eksploatuje bądź bezpośrednio, bądź za pośrednictwem swych filii główne pola naftowe w Iraku.

BAGDAD. — Przywódcy partii opozycyjnych w Iraku oświadczyli, że opinia publiczna kraju „zmusi” parlament do upaństwowienia przemysłu naftowego, chociaż ogromna większość posłów jest w tej chwili przeciwna temu krokowi.

W ostatnich czasach zarysowały się poważne różnice zdań pomiędzy Anglikami i Amerykanami, którzy mają swoje poważne udziały w „Iraq Petroleum”. W tym stanie

Bunt chłopów bułgarskich przeciwko przymusowym kolchozom

Nowe zamieszki w Persji

Sofia. — W dwóch okręgach rolniczych w Bułgarii doszło do nowych aktów oporu chłopów przeciwko wysłanikom reżimowym, dążącym do wprowadzenia przymusowych kolchozów na wsiaści.

TEHERAN. — Po chwilowym spokoju, wybuchy w środku nowe zamieszki w Abadanie. Nastąpiła interwencja czołgów i wojska. Dwie osoby omłody.

Jednym z tych okręgów jest obszar rolniczy Pleven w północnej Bułgarii niedaleko Dunaju, gdzie chłopci zmuszani do przystąpienia do kolchozów, niszczą wszelką własność i sami chronią się do lasów.

Mimo tego w rafinerii w Abadanie tylko 4 tysiące ludzi, na 20 tysięcy zatrudnionych, podjęto dotychczas pracy. W ciągu srody agitatorzy komunistyczni wzywali do dalszego strajku, grożąc tym, którzy chęliby podjąć pracę.

Wreszcie w okręgu Sliven we wschodniej części Bułgarii niedaleko Morza Czarnego znaczna liczba oficerów bułgarskich, niezadowolonych z zachowania się oficerów sowieckich, zostało aresztowanych przez reżimową policję wojskową. Wielu oficerów bułgarskich zbiegło w góry na północ od miasta Sliven.

Przedłożenie pl. Marshalla poza 30. 6. 1952 r. zaleca prezydent Truman

Waszyngton. — Prezydent Truman wydał zalecenie 18. 4. br. naczelnemu dyrektorowi planu Marshalla, Fosterowi, by opracował memorandum do Kongresu w sprawie konieczności przedłożenia pomocy amerykańskiej z tytułu planu Marshalla poza datę 30. czerwca 1952 roku.

Rzeczoznawcy jugosłowiańscy, omawiając przymusowe organizowanie kolchozów w Bułgarii przewidują, że Rosja pragnie z Bułgarii uczynić ośrodek produkcji rolniczej na większą skalę, po czym może dojść do włączenia Bułgarii do Rosji jako jednej z republik bałkańskich.

Równocześnie prezydent Truman polecił sekretarzowi stanu Achesonowi, by skoordynował wszelką pomoc dla zagranicy zarówno z tytułu planu Marshalla, jak również pomoc wojskową. Między innymi Prezydent powierzył Achesonowi przygotowanie rozdziału około 10 miliardów dolarów, jakie w roku przyszłym zamierzają przyznac Stany Zjednoczone dla Europy zachodniej, dla krajów w Azji południowo-wschodniej oraz dla Afryki.

Wobec tego w rafinerii w Abadanie tylko 4 tysiące ludzi, na 20 tysięcy zatrudnionych, podjęto dotychczas pracy. W ciągu srody agitatorzy komunistyczni wzywali do dalszego strajku, grożąc tym, którzy chęliby podjąć pracę.

Wielkie manewry wojsk sowieckich w Niemczech wschodnich

BERLIN. — Źródła zachodnie i alianckie doniosły w środę, że w Niemczech wschodnich rozpoczęły się wielkie manewry wojsk okupacyjnych. Oddziały rosyjskie opuściły swoje kwatery zimowe i przeprowadziły wstępne ćwiczenia przez pierwsze dwa tygodnie kwietnia. Obecnie 8 dywizji sowieckich przeszło do przeprowadzenia ćwiczeń w ramach wielkich jednostek w Meklenburgu, Brandenburgii i Saksonii.

BERLIN. — Źródła zachodnie i alianckie doniosły w środę, że w Niemczech wschodnich rozpoczęły się wielkie manewry wojsk okupacyjnych. Oddziały rosyjskie opuściły swoje kwatery zimowe i przeprowadziły wstępne ćwiczenia przez pierwsze dwa tygodnie kwietnia. Obecnie 8 dywizji sowieckich przeszło do przeprowadzenia ćwiczeń w ramach wielkich jednostek w Meklenburgu, Brandenburgii i Saksonii.

— To znakomita artystka! — wolano w tłumie.

— A! niech sobie będzie, czym chce przerwała gospodyni — wiem, że to fenomeń ze wszech względów.

— Artystka to nic — szeptała Laura z koleją po uszach przyjaciółek i przyjaciół — ale ona jest podobna jak Deotyma, maluje jak Jericho Baumann, deklamuje jak Palińska i szyje jak najlepsza szwaczka, a pilnuje chorych jak siostra miłosierdzia. Nie dziwię się, że wojewodzina przepadała za nią, bo to istotnie istota fenomenalna.

Zapał dla sieroty był najmocniej podniecony, Lenora stała jeszcze otoczona wielbicielami płci obu przy fortepianie, gdy drzwi otworzyły się szeroko (i nie bez przyczyny), a przez nie wtoczyła się w kanarkowej atlasowej sukni hrabina.

— Jednakże właściwie — spytał z naciskiem pan Roman Juszcza Zarybski, który dla dystynkcji włożył sobie pince-nez na nos — właściwie, kto ona jest?

Laura pospieszyła uśmiechnięta z oznakami najżywszej radości naprzeciw niej; tryumfatorsko wsuwała się do salonu wielka pani, za nią syn w ubraniu nieposzlakowanej świeżości; ale o mało nie odrzucił oboje, gdy zatoczywszy wzrok, powstrzymał Lenorę, która się nawet nie zwróciła ku nim, koło osób wieńcząc ją otaczających i postawę sieroty tak dumną, swobodną, wesołą, jak gdyby jeszcze żyła wojewodzina, a ona... spodziewała się być panią Alfredową!

— Pan nie znasz jej historii?

— Owszem, pani, slyszalem koniec, ale dla wszystkich nas jest tajemnicą początek.

— Zdaje mi się — odparła wzdychając Laura — że ten i dla niej nawet jest zagadką... Nigdy od wojewodziny nie pewnego się o tym dowiedzieć nie było można, wiadomo tylko, że małym dzieckiem wzięta została na wychowanie.

Hrabina Fyza chwile, mglenie oka, zdawała się namyślać, spojrzeli na siebie z synem, zarumienili się oboje, ale cofnąć się było to skompromitowało... Wzrokiem nie bazylijska, ale rozgniewanej gęsi rzuciła hrabina na Laurę, chociaż czuła, że jej nie wymawiać nie mogła, bo przyszła nieproszona, a po tym zwolna posunęła się ku kanapie. Hrabina dla rozmiarów swych zwykłe

— Rysy wschodnie! — zdecydował pan Roman.

— Tak! — przerwał Zygmunt Haraburda — ale wschód szeroki i typy obfite a różnorodne... a prawdziwie trudno powiedzieć, do jakiego ona należy.

Pakt obronny państw z nad Oceanu Spokojnego ma uzupełnić wkrótce pakt Atlantyczny

Waszyngton. — Komunikat Biąlego Domu podał do wiadomości w środę, że U.S.A. podpiszą w krótkim czasie pakt bezpieczeństwa z Australią i Nową Zelandią oraz innymi państwami Pacyfiku (Oceanu Spokojnego), by zabezpieczyć w tym obszarze wolne naroby przed ewentualną agresją komunistyczną. Pakt jest tak pomyślany, że będą mogły do niego przystąpić i inne państwa, które wyrażą wolę współdziałania w celach obronnych z wolnymi narodami.

U.S.A. lub któreś z państw układających się padło ofiarą niesprowokowanej agresji. Równocześnie w stolicach Australii i Nowej Zelandii ogłoszono podobne komunikaty o wzajemnej współpracy wojskowej z U.S.A. w czasie wojny oraz zacięniejszej współpracy w czasie pokoju w celu wzmocnienia potencjału obronnego na Pacyfiku.

Oczekuje się, że Filipiny oraz Japonia po podpisaniu traktatu pokojowego objęte będą również tym paktem, podobnie, jak Indonezja, Syjam, Burma i inne narody południowo-wschodniej Azji.

Acheson o charakterze obronnym paktu Pacyfiku

Prezydent Truman, zapowiadając dojeżdże do skutku tego paktu wyraził nadzieję, że Wspólnota państw paktu Pacyfiku stanie się podstawą do utrwalenia pokoju w tej części świata. Stany Zjednoczone przyjdą z pomocą wojskową narodom zawierającym pakt Pacyfiku i nawzajem narody związane paktem pospieszą z pomocą wojskową oraz swymi zasobami w razie, gdyby

WASZYNGTON. — Amerykański sekretarz stanu, Acheson, omawiając przysły Pakt Pacyfiku, wskazał, że pakt ten będzie wzorowany na postanowieniach paktu atlantyckiego. Będzie to pakt obronny i nie będzie skierowany przeciwko nikomu.

Jeśli zaś doszłoby do rozszerzenia wojny na Dalekim Wschodzie, mówił Acheson, to odpowiedzialność za to

Mówiąc o sytuacji na Dalekim Wschodzie i o Korei, Acheson podkreślił, że wszelka akcja zmierzająca do rozszerzenia wojny poza Koreę, nie przyniosłaby rozwiązania, ale spowodowałaby długotrwały konflikt, który uwieźliby znaczne siły wolnych narodów Acheson wyraził nadzieję, że dojdzie do pokojowego uregulowania sprawy koreańskiej.

SAIGON. — Partyzanci wietnamski rzucili granat na targu w Nhubac. Dziesięć osób odniosło rany.

SAIGON. — Partyzanci wietnamski rzucili granat na targu w Nhubac. Dziesięć osób odniosło rany.

List z Włoch Kongres Studiów Bizantyjskich

Palermo, w kwietniu 1951 r.

SAIGON. — Partyzanci wietnamski rzucili granat na targu w Nhubac. Dziesięć osób odniosło rany.

Stosownie do uchwały powziętej w sierpniu ubiegłego roku w Paryżu przez Międzynarodowe Stowarzyszenie Studiów Bizantyjskich, Palermo ma zaszczyt gości: VIII Kongresu Studiów Bizantyjskich. Po Atenach, Bukareszcie, Belgradzie, Sofii, Rzymie, Paryżu i Brukseli, przyszła kolej na Sycylię, żeby gościć u siebie najpoważniejsze stowarzyszenie międzynarodowe, grupujące uczo-

W Kongresie ma być wygłoszonych około 50 rozpraw w sekcji „Sztuka i Archeologia”, osiemdziesiąt w sekcji „Historia” i sześćdziesiąt w sekcji „Literatura”.

Wreszcie w okręgu Sliven we wschodniej części Bułgarii niedaleko Morza Czarnego znaczna liczba oficerów bułgarskich, niezadowolonych z zachowania się oficerów sowieckich, zostało aresztowanych przez reżimową policję wojskową. Wielu oficerów bułgarskich zbiegło w góry na północ od miasta Sliven.

W Kongresie ma być wygłoszonych około 50 rozpraw w sekcji „Sztuka i Archeologia”, osiemdziesiąt w sekcji „Historia” i sześćdziesiąt w sekcji „Literatura”.

Rzeczoznawcy jugosłowiańscy, omawiając przymusowe organizowanie kolchozów w Bułgarii przewidują, że Rosja pragnie z Bułgarii uczynić ośrodek produkcji rolniczej na większą skalę, po czym może dojść do włączenia Bułgarii do Rosji jako jednej z republik bałkańskich.

W Kongresie ma być wygłoszonych około 50 rozpraw w sekcji „Sztuka i Archeologia”, osiemdziesiąt w sekcji „Historia” i sześćdziesiąt w sekcji „Literatura”.

Wobec tego w rafinerii w Abadanie tylko 4 tysiące ludzi, na 20 tysięcy zatrudnionych, podjęto dotychczas pracy. W ciągu srody agitatorzy komunistyczni wzywali do dalszego strajku, grożąc tym, którzy chęliby podjąć pracę.

W Kongresie ma być wygłoszonych około 50 rozpraw w sekcji „Sztuka i Archeologia”, osiemdziesiąt w sekcji „Historia” i sześćdziesiąt w sekcji „Literatura”.

Wobec tego w rafinerii w Abadanie tylko 4 tysiące ludzi, na 20 tysięcy zatrudnionych, podjęto dotychczas pracy. W ciągu srody agitatorzy komunistyczni wzywali do dalszego strajku, grożąc tym, którzy chęliby podjąć pracę.

W Kongresie ma być wygłoszonych około 50 rozpraw w sekcji „Sztuka i Archeologia”, osiemdziesiąt w sekcji „Historia” i sześćdziesiąt w sekcji „Literatura”.

Wobec tego w rafinerii w Abadanie tylko 4 tysiące ludzi, na 20 tysięcy zatrudnionych, podjęto dotychczas pracy. W ciągu srody agitatorzy komunistyczni wzywali do dalszego strajku, grożąc tym, którzy chęliby podjąć pracę.

W Kongresie ma być wygłoszonych około 50 rozpraw w sekcji „Sztuka i Archeologia”, osiemdziesiąt w sekcji „Historia” i sześćdziesiąt w sekcji „Literatura”.

Wobec tego w rafinerii w Abadanie tylko 4 tysiące ludzi, na 20 tysięcy zatrudnionych, podjęto dotychczas pracy. W ciągu srody agitatorzy komunistyczni wzywali do dalszego strajku, grożąc tym, którzy chęliby podjąć pracę.

W Kongresie ma być wygłoszonych około 50 rozpraw w sekcji „Sztuka i Archeologia”, osiemdziesiąt w sekcji „Historia” i sześćdziesiąt w sekcji „Literatura”.

Wobec tego w rafinerii w Abadanie tylko 4 tysiące ludzi, na 20 tysięcy zatrudnionych, podjęto dotychczas pracy. W ciągu srody agitatorzy komunistyczni wzywali do dalszego strajku, grożąc tym, którzy chęliby podjąć pracę.

W Kongresie ma być wygłoszonych około 50 rozpraw w sekcji „Sztuka i Archeologia”, osiemdziesiąt w sekcji „Historia” i sześćdziesiąt w sekcji „Literatura”.

Wobec tego w rafinerii w Abadanie tylko 4 tysiące ludzi, na 20 tysięcy zatrudnionych, podjęto dotychczas pracy. W ciągu srody agitatorzy komunistyczni wzywali do dalszego strajku, grożąc tym, którzy chęliby podjąć pracę.

W Kongresie ma być wygłoszonych około 50 rozpraw w sekcji „Sztuka i Archeologia”, osiemdziesiąt w sekcji „Historia” i sześćdziesiąt w sekcji „Literatura”.

Wobec tego w rafinerii w Abadanie tylko 4 tysiące ludzi, na 20 tysięcy zatrudnionych, podjęto dotychczas pracy. W ciągu srody agitatorzy komunistyczni wzywali do dalszego strajku, grożąc tym, którzy chęliby podjąć pracę.

W Kongresie ma być wygłoszonych około 50 rozpraw w sekcji „Sztuka i Archeologia”, osiemdziesiąt w sekcji „Historia” i sześćdziesiąt w sekcji „Literatura”.

Wobec tego w rafinerii w Abadanie tylko 4 tysiące ludzi, na 20 tysięcy zatrudnionych, podjęto dotychczas pracy. W ciągu srody agitatorzy komunistyczni wzywali do dalszego strajku, grożąc tym, którzy chęliby podjąć pracę.

W Kongresie ma być wygłoszonych około 50 rozpraw w sekcji „Sztuka i Archeologia”, osiemdziesiąt w sekcji „Historia” i sześćdziesiąt w sekcji „Literatura”.

Wobec tego w rafinerii w Abadanie tylko 4 tysiące ludzi, na 20 tysięcy zatrudnionych, podjęto dotychczas pracy. W ciągu srody agitatorzy komunistyczni wzywali do dalszego strajku, grożąc tym, którzy chęliby podjąć pracę.

W Kongresie ma być wygłoszonych około 50 rozpraw w sekcji „Sztuka i Archeologia”, osiemdziesiąt w sekcji „Historia” i sześćdziesiąt w sekcji „Literatura”.

Wobec tego w rafinerii w Abadanie tylko 4 tysiące ludzi, na 20 tysięcy zatrudnionych, podjęto dotychczas pracy. W ciągu srody agitatorzy komunistyczni wzywali do dalszego strajku, grożąc tym, którzy chęliby podjąć pracę.

W Kongresie ma być wygłoszonych około 50 rozpraw w sekcji „Sztuka i Archeologia”, osiemdziesiąt w sekcji „Historia” i sześćdziesiąt w sekcji „Literatura”.

Wobec tego w rafinerii w Abadanie tylko 4 tysiące ludzi, na 20 tysięcy zatrudnionych, podjęto dotychczas pracy. W ciągu srody agitatorzy komunistyczni wzywali do dalszego strajku, grożąc tym, którzy chęliby podjąć pracę.

W Kongresie ma być wygłoszonych około 50 rozpraw w sekcji „Sztuka i Archeologia”, osiemdziesiąt w sekcji „Historia” i sześćdziesiąt w sekcji „Literatura”.

Wobec tego w rafinerii w Abadanie tylko 4 tysiące ludzi, na 20 tysięcy zatrudnionych, podjęto dotychczas pracy. W ciągu srody agitatorzy komunistyczni wzywali do dalszego strajku, grożąc tym, którzy chęliby podjąć pracę.

W Kongresie ma być wygłoszonych około 50 rozpraw w sekcji „Sztuka i Archeologia”, osiemdziesiąt w sekcji „Historia” i sześćdziesiąt w sekcji „Literatura”.

Wobec tego w rafinerii w Abadanie tylko 4 tysiące ludzi, na 20 tysięcy zatrudnionych, podjęto dotychczas pracy. W ciągu srody agitatorzy komunistyczni wzywali do dalszego strajku, grożąc tym, którzy chęliby podjąć pracę.

W Kongresie ma być wygłoszonych około 50 rozpraw w sekcji „Sztuka i Archeologia”, osiemdziesiąt w sekcji „Historia” i sześćdziesiąt w sekcji „Literatura”.

Wobec tego w rafinerii w Abadanie tylko 4 tysiące ludzi, na 20 tysięcy zatrudnionych, podjęto dotychczas pracy. W ciągu srody agitatorzy komunistyczni wzywali do dalszego strajku, grożąc tym, którzy chęliby podjąć pracę.

W Kongresie ma być wygłoszonych około 50 rozpraw w sekcji „Sztuka i Archeologia”, osiemdziesiąt w sekcji „Historia” i sześćdziesiąt w sekcji „Literatura”.

Wobec tego w rafinerii w Abadanie tylko 4 tysiące ludzi, na 20 tysięcy zatrudnionych, podjęto dotychczas pracy. W ciągu srody agitatorzy komunistyczni wzywali do dalszego strajku, grożąc tym, którzy chęliby podjąć pracę.

W Kongresie ma być wygłoszonych około 50 rozpraw w sekcji „Sztuka i Archeologia”, osiemdziesiąt w sekcji „Historia” i sześćdziesiąt w sekcji „Literatura”.

Wobec tego w rafinerii w Abadanie tylko 4 tysiące ludzi, na 20 tysięcy zatrudnionych, podjęto dotychczas pracy. W ciągu srody agitatorzy komunistyczni wzywali do dalszego strajku, grożąc tym, którzy chęliby podjąć pracę.

W Kongresie ma być wygłoszonych około 50 rozpraw w sekcji „Sztuka i Archeologia”, osiemdziesiąt w sekcji „Historia” i sześćdziesiąt w sekcji „Literatura”.

Wobec tego w rafinerii w Abadanie tylko 4 tysiące ludzi, na 20 tysięcy zatrudnionych, podjęto dotychczas pracy. W ciągu srody agitatorzy komunistyczni wzywali do dalszego strajku, grożąc tym, którzy chęliby podjąć pracę.

W Kongresie ma być wygłoszonych około 50 rozpraw w sekcji „Sztuka i Archeologia”, osiemdziesiąt w sekcji „Historia” i sześćdziesiąt w sekcji „Literatura”.

Wobec tego w rafinerii w Abadanie tylko 4 tysiące ludzi, na 20 tysięcy zatrudnionych, podjęto dotychczas pracy. W ciągu srody agitatorzy komunistyczni wzywali do dalszego strajku, grożąc tym, którzy chęliby podjąć pracę.

W Kongresie ma być wygłoszonych około 50 rozpraw w sekcji „Sztuka i Archeologia”, osiemdziesiąt w sekcji „Historia” i sześćdziesiąt w sekcji „Literatura”.

Wobec tego w rafinerii w Abadanie tylko 4 tysiące ludzi, na 20 tysięcy zatrudnionych, podjęto dotychczas pracy. W ciągu srody agitatorzy komunistyczni wzywali do dalszego strajku, grożąc tym, którzy chęliby podjąć pracę.

W Kongresie ma być wygłoszonych około 50 rozpraw w sekcji „Sztuka i Archeologia”, osiemdziesiąt w sekcji „Historia” i sześćdziesiąt w sekcji „Literatura”.

spadłaby na przywódców komunistycznych i władców Kremlu.

Pokojeowe wysiłki 12 państw azjatycko-arabskich

Lake Success. — Grupa 12 państw azjatycko-arabskich po kilkunastu tygodniach naradach postanowiła 18. 4. br. podjąć nowe próby w Pekinie, by znaleźć pokojowe rozwiązanie dla sprawy Korei.

Postęp wojsk O.N.Z. w zachodniej Korei

Tokio. — Komunikat kwatery głównej generała Ridgway'a donosił w czwartek, że w zachodniej Korei wojska O.N.Z. posunęły się 2 do 3 km. przy wsparciu artylerii i lotnictwa.

Oddziały sojusznicze zajęły ważne pozycje na południe oraz na południowy wschód od Chorwon, 30 km. na północ od 38 równoleżnika.

Jedną z kolumn piechoty amerykańskiej doszło na 3 km. od zburzonego miasta Chorwon, napotykając na gwałtowny opór wojsk komunistycznych i chińskich.

Oddział pancerny aliancki posunął się ku Chigyoung, znajdującym się 10 km. na południowy wschód od Chorwon i 10 km. na południowy zachód od Kunhwa.

Straty amerykańskie na Korei

WASZYNGTON. — Departament Obrony Narodowej podał do wiadomości w środę, że

Wojna polsko-bolszewicka i sytuacja obecna

Przeprowadzając ciekawą analogię z rokiem 1920, ambasador republiki koreańskiej wskazał na powstanie Lenina, który samo przyniósł jeszcze przez pewien czas. Zwykła objęła się następujące odmiłki:

1) Komunikacja: o 10 proc. podraż przewóz towarów, 10 do 20 proc. taryfy osobowe.

2) Węgiel i stal: o 10 proc.

3) Taryfy portowe: do 50 proc. za przesyłkę paczek i komunikację telefoniczną.

4) Artykuły niezasadnicze: aparaty radiowe, telewizyjne, samochody itd.: parę procent.

5) Palivo płynne: 20 proc.

6) Towary włókiennicze: 10 do 25 proc.

7) Artykuły spożywcze: artykuły racjonowane pierwszej potrzeby podraż o 15 do 20 proc. Chleb podraż o 12,5 proc.

8) Artykuły spożywcze: artykuły racjonowane pierwszej potrzeby podraż o 15 do 20 proc. Chleb podraż o 12,5 proc.

9) Artykuły spożywcze: artykuły racjonowane pierwszej potrzeby podraż o 15 do 20 proc. Chleb podraż o 12,5 proc.

10) Artykuły spożywcze: artykuły racjonowane pierwszej potrzeby podraż o 15 do 20 proc. Chleb podraż o 12,5 proc.

11) Artykuły spożywcze: artykuły racjonowane pierwszej potrzeby podraż o 15 do 20 proc. Chleb podraż o 12,5 proc.

12) Artykuły spożywcze: artykuły racjonowane pierwszej potrzeby podraż o 15 do 20 proc. Chleb podraż o 12,5 proc.

13) Artykuły spożywcze: artykuły racjonowane pierwszej potrzeby podraż o 15 do 20 proc. Chleb podraż o 12,5 proc.

14) Artykuły spożywcze: artykuły racjonowane pierwszej potrzeby podraż o 15 do 20 proc. Chleb podraż o 12,5 proc.

15) Artykuły spożywcze: artykuły racjonowane pierwszej potrzeby podraż o 15 do 20 proc. Chleb podraż o 12,5 proc.

16) Artykuły spożywcze: artykuły racjonowane pierwszej potrzeby podraż o 15 do 20 proc. Chleb podraż o 12,5 proc.

17) Artykuły spożywcze: artykuły racjonowane pierwszej potrzeby podraż o 15 do 20 proc. Chleb podraż o 12,5 proc.

18) Artykuły spożywcze: artykuły racjonowane pierwszej potrzeby podraż o 15 do 20 proc. Chleb podraż o 12,5 proc.

19) Artykuły spożywcze: artykuły racjonowane pierwszej potrzeby podraż o 15 do 20 proc. Chleb podraż o 12,5 proc.

20) Artykuły spożywcze: artykuły racjonowane pierwszej potrzeby podraż o 15 do 20 proc. Chleb podraż o 12,5 proc.

Male sensacje z wielkiego świata

Jak podaje „Dunlap's Radio and Television Almanac”, pierwszy Grecy w roku 640 przed Narodzeniem Chrystusa ustalili istnienie elektryczności, którą nazwali „elektron”.

Chińczycy twierdzą, że odkryli nowy rodzaj „trawy”, z której korzeni można wydobyc kalcuk, zupełnie podobny do kalcuku, zbieranego z gumowych drzew.

Największym znanym opalem jest znaleziony w roku 1770 w kopalni na Węgrzech opał wagi jednego funta i pięciu uncji. Ten drogi kamień znajduje się w muzeum w Wiedniu.



# Drugi Walny Zjazd Delegatów Związku Przyjaciół Wsi Polskiej w Ameryce

(Od własnego korespondenta)

Jedną z najstarszych placówek organizacyjnych Ruchu Ludowego w wychodźstwie — Związek Przyjaciół Wsi Polskiej w Ameryce, może dziś spokojnie spojrzeć na swą dotychczasową działalność na skromnym odcinku amerykańskim, będącym jednym z wielu frontów walki o wolną, sprawiedliwą i demokratyczną Polskę.

Znajdując się na terenie Stanów Zjednoczonych grupa Ludowa, zdając sobie doskonale sprawę z tego, jak wielkie zasługi oddał Ruch Ludowy w walce o demokratyzację oblicze naszego kraju, postanowiła jeszcze przed wybuchem drugiej wojny światowej, powołać do życia w jednym z największych skupisk polskich na tym terenie — w Chicago Kolo Ludowców, które później zmieniło nazwę na Związek Przyjaciół Wsi Polskiej.

W pracy swej Związek od samego początku istnienia, starał się informować miejscową Polonię o działalności Ruchu Ludowego w Kraju, jego pracy i walce z wszelkimi przejawami dyktatorskim, bez względu na ich barwy i pochodzenie. Za pomocą odczytów, prasy i pogadanek, szerzył Związek ideę ludową wśród wszystkich warstw tu-tejszej Polonii. Praca ta nie była łatwa. Na każdym kroku napotymano na wiele trudności, które trzeba było pokonywać wytrwale i żmudną pracą. Przeciwnicy polityczni i wrogowie Ruchu Ludowego, niestawiając pamięci — pogrobowcy sanacji i ich satelici, robili wszystko, by zahamować rozwój Związku. Starali się za wszelką cenę, by prawda o Ruchu Ludowym, jego bohaterstwie i walce z zaborcami, hitlerowskim i komunistycznym, nie dotarła do szerokiego rzesz Polonii. Próbowali też za pomocą kreacji roboty zrobić Związek od wewnątrz. Wszystkie te próby i usiłowania kończyły się zwykłą fiaskami, a Związek, będący grupą jednolitą, spójną, wierną zasadom i założeniom Ruchu Ludowego, zawsze w pracy swej wytrwale kroczył naprzód.

Drugi Walny Zjazd Delegatów Z.P.W.P. odbył 18 marca br. w Chicago, podsumowując swe dotychczasowe osiągnięcia i ustalił wytyczne na najbliższą przyszłość.

Zjazdowi przewodniczył zastępca działacza ludowy kol. mgr. J. Migala. Obrady prowadzone były w bardzo miłej atmosferze i na wysokim poziomie, co świadczy o dużym wyrobieniu politycznym delegatów.

Zyczenia pomyślnych obrad Zjazdowi nadał: N.K.W. P.S.L., Delegat P.S.L. na zachodnią Europę prof. St. Kot, Zarządy P.S.L. w Szwecji, Belgii i Anglii.

Z obszernego sprawozdania ustępującego zarządowi wynika, że ustalony na ostatnim Zjeździe plan pracy został zrealizowany w

całej rozległości, co świadczy o wielkiej sile i sprężystości organizacyjnej Związku. Obecna praca Związku nie ogranicza się tylko do spraw propagandowych i wywrotkowo-organizacyjnych; prowadzi on też szeroką akcję charytatywną w postaci przesłania pomocy najbardziej potrzebującym w Kraju, pomagając jednocześnie naszym uchodźcom żyjącym w obozach na terenie Europy w spracowaniu i urządzaniu się na wolnej ziemi amerykańskiej.

W długiej i ożywionej dyskusji, jak się wywijała nad złożonymi sprawozdaniami z dotychczasowej pracy Związku, oraz nad wytycznymi na przyszłość, przebiegała troska o dalszy rozwój Związku i jego działalność na terenie naszego Kraju.

Obrady referat polityczny „Dwudziestolecie Zjednoczenia Ruchu Ludowego” wygłosił przybyły ostatnio z Europy działacz ludowy kol. St. Rusak.

Nowe władze Związku powołano w następującym składzie: Prezes — kol. mgr. J. Migala; wiceprezesi: E. Krakowski i A. Antoniada; Sekretarz — St. Rusak; Sekr. Fin. K. Kaczmarek; Skarbnik — J. Szafraniec; Komisja rewizyjna — St. Stein, J. Plaszewski i R. Korzonek. Do Dyrekcji Związku weszli — A. Krawczyńska, J. Krakowski, J. Dulaj i J. Drabicki.

Na zakończenie obrad Zjazd uchwalił następującą rezolucję:

Walny Zjazd Delegatów Związku Przyjaciół Wsi Polskiej w Ameryce, odbyty w Chicago w dniu 18 marca 1951 roku, składa hołd wszystkim zmarłym, pomordowanym i cierpiącym w więzieniach działaczom ludowym, którzy walkę o wolność i demokrację Polski przypięli życiem i długimi więzieniami.

Zjazd zwraca się myślą do swych Braci w Kraju, gdzie bestialski terror komunistyczny i niszczenie resztek nie zależności Wsi Polskiej pod rządami sowieckiego namiestnika Rokossowa-

skiego, przeszyły wszelkie dotychczasowe przewidywania. W tym ciężkim okresie przesyłamy naszym Braciom w Kraju, przeciwstawiającym się bohaterko wszelkim zakusom komunistycznym, słowa otuchy i wiary w rychłe zwycięstwo sprawiedliwości nad tykiskim i przemocą.

Zjazd przesyła serdeczne pozdrowienia ludowe rozrzuconym po całym świecie ludowcom i wyzywa ich do spótygodowania swych wysiłków w pracy i walce dla przywrócenia wolności uciśnionemu Krajowi i zaprowadzenia w nim ustroju prawdziwej demokracji.

Zjazd przesyła serdeczne pozdrowienia prezesowi P.S.L., St. Mikołajczykowi, członkowi Władz Naczelnych Stronnictwa, wyrażając im pełne uznanie za męstwo i ofiarną walkę prowadzoną z zalewem komunistycznym w Kraju, oraz za ich skuteczną pomoc na terenie międzynarodowym, zmierzającą do przywrócenia wolności Krajowi.

Zjazd darzy pełnym zaufaniem P.N. K.D., który reprezentuje znakomitą większość społeczeństwa polskiego, będąc jedyną niezależną i respektowaną reprezentacją polską na terenie międzynarodowym, co znalazło swój wyraz na wielkiej manifestacji wjazdowej narodów Europy środkowo-wschodniej w Filadelfii.

Zjazd stoi na stanowisku nienaruszalności polskich granic zachodnich na Odrze i Nysie, oraz granic wschodnich z 1939 r. Podobnie jak cały Ruch Ludowy w Polsce i na emigracji, gotów jest bronić tego stanowiska.

## Co dzieje się na wsi sowieckiej?

# Koszarowanie robotników rolnych na wielką skalę czyli tworzenie „Agrogorodów”

W okresie przystępowania do likwidacji dotychczas istniejących wsi na terenie Rosji i przetrwania ludności wiejskiej do koszar rolniczych zwanych „agrogorodami”. N. Kłita Chruszczew, projektodawca, dowodzi, że ludność wiejska przystąpi do jego planu „ochotniczo”.

blmy rosyjskie, wywołujące skrupulatnie z urzędowej prasy sowieckiej, najważniejsze wiadomości, przewoźca ustawicznie na pa-nieć widmo kolektywizacji Ukrainy z lat 30. tych... i wyrażają obawy, że przebudowie wsi rosyjskiej towarzyszą niewątpliwie nieznane nam bliżej akty gwałtu i terronu.

Przeciwicy Chruszczewa w niełasce?

Projekt Nikity Chruszczewa miały początkowo zdecydowanych przeciwników w łonie samego Politbiura. Na czele przeciwników Rady dla spraw kolchozów, Andrejew. Ostatecznie jednak stanowisko Andrejewa zostało uznane przez Politbiuro jako „błąd i odstępstwo od polityki kolektywizacji”. Plan Chruszczewa został wprowadzony w formie reformy, a Andrejewa popadł o-czar barażej w niełasce. Zmianom jest, że radio moskiewskie wymieniało ostatnio członków Politbiura, pominięto nazwisko Andrejewa.

Oczywiście, tak jak przypuszczano, wprowadzenie w życie planu Chruszczewa napa-tyka na znaczne trudności. Sam projekto-dawca widział się zmuszonym zamieścić w-

Widmo roku 1930

Przy sposobności przypomina sobie straszliwy okres kolektywizacji wsi na Ukrainie w latach 1930-tych, kiedy to użyto siły przy odbieraniu ziemi rolnikom ukraińskim. Gwałt przy zadawaniu wsi ukraińskiej na-braly tak potężnych rozmiarów, że doszło do krwawych buntów w wielu miejscow-sciach. Powstała zatem pytanie w jaki spo-sób odbywa się obecnie likwidacja wsi i ko-szarowanie chłopów. Według ogłoszonych u-rzędowo cyfr, w ciągu 16 miesięcy „prze-cho-wa kolchozów została scelona”.

Trudno jednak sobie wyobrazić, by w kilku zaledwie miesiącach przetruciono tak znacz-ną ilość ludności wiejskiej.

Oserwatorzy zagraniczni, którzy sledzą pro-

tego powodu specjalny artykuł w moskiew-skiej „Pravdzie”.

Jak broni się projektodawca skoszarowania robotników rolnych

Okazuje się, że największą trudność w scelaniu kolchozów w jedną całość i budowaniu „miast rolnych” w celu koszarowania chlo-pów, stanowi właśnie fakt odbierania im skromnych działek, które dawno chłopom ilu-że posiadania własnego kawałka ziemi, jak również pewne korzyści z hodowli. Chruszczew bowiem w swej obronie poświęca temu zagadnieniu najwięcej miejsca.

Faworyzowanie urzędników i „namierników”

Drugi problem, wzmianowany w obronie przed stawionej przez Chruszczewa, to sprawa sa-mej budowy „agrogorodów”. Okazuje się, że budowa nie idzie zbyt szybko, jakby się to wydawało osądzać statystyki ministra Benedyktowa. Chruszczew proponuje powoła-nie „brigad budowlanych”, które pomogły by kolchozom w budowie „osiedli rolnych”. Przy sposobności Chruszczew pisze dosłownie: „Jasnym jest, że kolchozy dają pierwszeń-stwo w budowie domów dla chłopów, którzy najlepiej wykonują prace kolektywne. Dzie-ki temu ludzie z awangardy będą korzystali z lepszych warunków aniżeli rozleniwieni kol-choźnicy”.

Wiadomo, że wszyscy, którzy z różnych powodów, czy to wadły budowy, czy z powo-du zdrowia nie mogą należąco wygoryzom-nom w pracy, nazywani są „leniami” lub „bumelantami”, zresztą również w pa-ństwach satelickich Rosji.

Kubel zimnej wody

Chruszczew przyznaje się także, że do bu-dowy jego „osiedli rolnych” brak materiałów budowlanych i kołczy swój artykuł twierdzeniem że:

„W wykonaniu każdego planu należy być nieco skromniejszym i nie dobierać słów zbyt pięknie brzmiących”.

Sam Chruszczew z tego powodu propo-nuje zmianę nazwy scelonego kolchozu z „agro-gorodu” na „kolchozowy posełek”, czyli wspólny osadę rolną.

W każdym razie, jakiej nie użyłoby na-zwy, jakich nie podjęto środków, fakt grupowania kolchozów w jedną całość i przeno-szenia ludności wiejskiej do wspólnych bara-ków, zbudowanych na wzór koszar, równa się ostatecznie zniszczeniu pozorów praw-jedności ludzkiej i podległości jej pod ogólny system „człowieka-maszyny”.

J. Urban.

Pracuj z zamiłowaniem

W szwajcarskim tygodniku „Welt-woche” dziennikarz, Teodor Plievin, omawia nastroje obecnego człowieka. W ogólnym chaosie słabsza jednostka gubi się, zapytując siebie samej, a czego i innych:

— Co mam począć? Dokąd pójść? O co się zahaczyć?...

Teodor Plievin odpowiada:

— Nie bój się! Ani dnia jutrzejszego, ani wydarzeń, które mają nastąpić. Strach jest najbardziej paraliżującym i rozsadzającym czynnikiem w życiu. Obawa nakazuje nam zmie-rzyć się oko w oko z przeciwnikiem; wynaleźć sposób, aby go pokonać.

A więc przede wszystkim: nie tój się! Pokonasz swoją obawę, znając niebezpieczeństwo. Idź i postępuj, jak możesz najlepiej, spełnij swój obowiązek — i zdaj sobie sprawę, że jeszcze wszystkiego tym nie zdziałales.

Oto cała formuła!

Powierzono ci materia, ażeby go obrócić. Wymaga to nie tylko umie-jetności, ale i zamiłowania (w pracy). Nie jesteś wyrobnikiem (nawet jeżeli ci placą). Jako człowiek wyko-nujesz jakąś pracę dla niej samej. A radość towarzysząca twoim wysiłkom, jest najlepszą częścią twojego wynagro-dzenia.

Oczywiście należy ci się wynagrodze-nie za to, coś wykonał i powinienes się o to starać, abyś otrzymał pełną zapłatę, żeby nikt nie wzbogacił się twoim kosztem. Ale z radością tworzenia żyje twoja dusza; nią karmi się twoje poczucie, że jesteś człowiekiem i masz swoją osobowość. Praca bez-radosna nie może podtrzymać i twórczości pracownika; zmaruwa się i u-cierpi na tym jego wartość, jako czło-wieka, a poza tym praca wykonana bez radości, nie jest w stanie naprawdę wzbogacić innych, jak również nie nie wnosi do naszej cywilizacji!

Nie odnosi się to wyłącznie do arty-stów, do rzemieślników, do wolnych za-wodów — lecz do wszystkich, również do przenośników mebli, jak i do tragarzy, dźwigających worki na plecach i do tych, co uprawiają ziemię.

Teodor Plievier przytacza wiele przy-kładów z przeróżnych dziedzin pracy ludzkiej, a później powiada: „Nie przy-leży dużej liczby ludzi poniażać, zmuszając ich do mechanicznego wykony-wania pracy, gdyż taka ubezwłasno-

wolniona i wyzuta z wszelakiego i in-dywiduałnego impulsu tworzenia robo-ta, wpływa ujemnie na ogół, czym ob-niża poziom kulturalny, zniekształca formy polityczne, ały w końcu pozostawia dyktaturze pozorną drogę wy-jścia.

Szwajcarski dziennikarz radzi więc: — Wykonuj swoją pracę, odpowia-dającą twoim zdolnościom i tam ją spełniaj, gdzie cię umieszczono! Wte-dy staniesz się pełnowartościową jed-nostką; właśnie w ten sposób przy co-dziennym zajęciu.

Szwajcarski dziennikarz opisuje ży-cie robotnika pod rządami dyktatora i ostrzega przed niebezpieczeństwem zaniku kultury, zniszczeniem historii, bogactwa i gospodarki zawładniętych krajów. Człowiek staje się robotem.

Można więc nawet znieść głód i ra-ny na nogach, gdy trzeba przebyć dro-gę, wiedząc do wolności...

Jaką więc należy obrać drogę?

Własne sumienie odpowiada na to pytanie. I niebo nie jest takie pochurne, jak się czasami wydaje. Wielkie podstawy obywatelstwa: sprawi-dliwość, ludzkość, tolerancja, wzajem-na pomoc, rozsądek, wolność myślenia i zobowiązanie, wypływające z własne-go sumienia — okazały się nawet w chaosie naszej epoki jako ogniotrwa-je. Warto wszystko uczynić, aby za-chowały swe miejsce na ziemi.

Droga jest widoczna i można pójść po niej.

Wiadomości gospodarcze

W ciągu drugiej wojny światowej koleje amerykańskie uruchomiły 113 tysięcy 991 pociągów do przewozu wojska.

W roku 1950 w Stanach Zjednoczo-nych wyprodukowano 1.503.000 rowe-rów.

Produkcja przemysłowa ogólna w Stanach Zjednoczonych w roku 1950 była o 50 proc. wyższa od produkcji zamawianej w roku 1940.

## 167 tysięcy Polaków w Kanadzie

Według ostatnich statystyk zamieszkuje Kanadę 6 i pół miliona ludno-sci pochodzenia brytyjskiego, 3 i pół miliona potomków Francuzów, 464 tys. Niemców, 305 tys. Ukraińców, 244 tys. osób pochodzenia skandynawskie-go, 167 tys. Polaków, 112 tys. Wło-choów, 23 tys. Japończyków, 34 tys. Chińczyków, 7 tys. Eskimosów, 1500 Indian i około miliona mieszkańców róż-nego pochodzenia (Rosjan, Węgrów, Finnów, Czechów, Greków, Bułgarów, Belgów, Jugosłowian).

Pod względem zawodowym ludność dzieli się jak następuje: 31,7 proc. mieszkańców jest zatrudnionych w rolnictwie; 16 proc. pracuje jako robotnicy; 8,8 proc. jest kupcami i finansistami; 8,8 proc. jest zatrudnionych przy komunikacjach; 7,5 proc. to robotnicy niekwalifikowani; 6,3 proc. pracuje w przemyśle budowlanym; 4,3 proc. należy do personelu przemysłu hotelowego; 3,5 proc. pracuje w za-wodach wolnych; 2,4 proc. w zawo-dach, związanych z przerobką drzewa; 2,1 proc. to górnicy; 1,5 proc. rybacy i traperzy.

Francuski i angielski są językami oficjalnymi i administracyjnymi. Naj-większą część ludności pochodzenia francuskiego zamieszkuje w prowincji Quebec, ale znaczne ośrodki znajdują się również w Nowym-Brunswiku, Onta-rio, Alberta, Manitoba i Saskatche-uan.

Kanada produkuje 16 razy więcej pszenicy, niż spożywa jej tamtejsza ludność i połowę papieru gazetowego, używanego w świecie. Ziemia zawiera cynk, gips, aluminium, srebro, zło-to, ruda żelazna, naftę i uran. Źródła-mi bogactwa kraju są również rybo-łóstwo i futra.

## Stany Zjednoczone i kraje Europy zach. wyprodukowały w 1950 r. 4 razy więcej stali niż blok sowiecki

Waszyngton. — Amerykański mini-ster handlu podał do wiadomości, że ogólna produkcja stali w roku 1950 w Stanach Zjednoczonych i w Euro-pie zachodniej była czterokrotnie wyż-sza od produkcji państw łączących po-się „żelazną kurtyną”, a produkcja hu-tnicza przemysłu amerykańskiego była w ubiegłym roku dwa razy większa od produkcji krajów bloku sowieckiego.

Stany Zjednoczone i Europa zachod-nia razem wzięte wyprodukowały w roku 1950 ponad 140 742 000 ton stali, wobec 33 110 000 ton wyprodukowa-nych przez Rosję sowiecką i jej satelit-ów. Produkcja Stanów Zjednoczo-nych wyniosła 87 500 000 ton, a zachodniej Europy 52 242 000 ton stali. Według nieurzędowych amerykańskich

obliczeń, W. Brytania wyprodukowała — 16 554 000 ton, Niemcy zachodnie — 12 314 000 ton, Francja — 10 mil. 200 000 ton, Belgia — 3 735 000 ton, Włochy — 2 586 000 ton, Luksemburg — 2 451 000, Saara — 2 300 000 ton, Szwecja — 1 500 000 ton, Austria — 937 000 ton, Holandia — 495 000 ton, Szwajcaria — 105 000 ton, i Norwegia — 65 000 ton.

Za „żelazną kurtyną” w roku 1950 wyprodukowano następujące ilości stali: Rosja sowiecka — 25 400 000 ton, Czechosłowacja — 2 750 000 ton, Polska — 2 100 000 ton, Rumunia — 2 060 000 ton i Węgry — 800 000 ton.

Prócz tego prawdopodobnie wypro-dukowano w Turcji — 95 000 ton sta-li, w Jugostawii — 420 000 ton i w Hi-szpanii 825 000 ton.

## Tragiczna śmierć górnika Polaka

Dnia 11 kwietnia br. — jak o tym donosił — zginął na szybie St. Marguerite w Péroline le Binche Polak, górnik sp. Alojzy Galskiński, pracujący na głębokości 750 metrów.

Sp. Galskiński pozostawił żonę i dwoje dzieci. Wydawnictwo „Narodowca” przesyła rodzinie czczonego dotknięte głębokie wyrazy współczucia. (—)

## Wyszynki napojów alkoholowych

BRUKSELA. — Ustawa z roku 1889 wprowadziła w Belgii specjalną opłatę na rzecz skarbu od wyszynków napojów alkoholo-wych. Ustawodawca wyehodził z założenia, że przyczyni się to do zmniejszenia liczby wyszynków. Cel nie został osiągnięty i o ile z chwili uchwalenia ustawy znajdowało się Belgii 150.000 wyszynków, w 1900 roku było ich 198.000, w 1912 roku aż 219.000.

Władze zmieniły wówczas ustawę z roku 1889 i zastąpiły ją wprowadzeniem specjal-nej taksy rocznej, która przyniosła państwu 73.000.000 franków w 1949 roku.

Liczba wyszynków po uchwaleniu nowej ustawy o specjalnym podatku zmniejszyła się. Spadła ona o 10.000 w jednym roku.

W 1918 roku było ich 202.000, w 1919 roku 166.000. Spadek ten nie był jednak spowodowany głównie taksą, lecz również zmniejszeniem użycia alkoholu. Liczba wy-szynków w dalszym ciągu zmniejszała się i obecnie wynosi 83.000.

## Zgon w kopalni

GENCK. — Górniczy w jednym z wyrobo-wisk, powracając z pracy, natknął się w chodniku na trupa Alfonsa Geusa'a z Laug-dorp. Policja wdrożyła dochodzenia, by usta-lić przyczynę zgonu. Lekarz sądowy został wyznaczony do przeprowadzenia sekcji zwłok.

## Samochód rozbił się o słup telegraficzny

BRUKSELA. — Pan Welly Séverin z Ra-en, lat 45, wracając samochodem do domu. Po drodze, z niewiadomej dotąd przyczyny, sa-mochód uderzył o słup linii telegraficznej i rozbił się. Pan Séverin zabił się.

## Groźny pożar w Anderlecht

ANTWERPIA. — W fabryce Cameyt w Anderlecht powstał pożar. Kłęby dymu za-legły przyległe do przedsiębiorstwa kamien-ice. Wezwano straż pożarną, która po godzin-nej akcji ugasiła ogień.

Powstałe strąły, jakkolwiek nie obliczone, są niemniej poważne.

## Zgon w kopalni

GENCK. — Górniczy w jednym z wyrobo-wisk, powracając z pracy, natknął się w chodniku na trupa Alfonsa Geusa'a z Laug-dorp. Policja wdrożyła dochodzenia, by usta-lić przyczynę zgonu. Lekarz sądowy został wyznaczony do przeprowadzenia sekcji zwłok.

## Samochód rozbił się o słup telegraficzny

BRUKSELA. — Pan Welly Séverin z Ra-en, lat 45, wracając samochodem do domu. Po drodze, z niewiadomej dotąd przyczyny, sa-mochód uderzył o słup linii telegraficznej i rozbił się. Pan Séverin zabił się.

## Groźny pożar w Anderlecht

ANTWERPIA. — W fabryce Cameyt w Anderlecht powstał pożar. Kłęby dymu za-legły przyległe do przedsiębiorstwa kamien-ice. Wezwano straż pożarną, która po godzin-nej akcji ugasiła ogień.

Powstałe strąły, jakkolwiek nie obliczone, są niemniej poważne.

## Z walk w Indochinach

Spadochroniarze, po całonocnej walce, liczą o świcie zwłoki, jakie wśród pozostałwłi naokoło drutów kolczastych, otaczający ch postę-runek Mao-Khe,

## Z walk w Indochinach

żołnierze laotyjscy udaremniłi zasadzkę, urządzoną na nich przez Viet-Minh. Rannego koleję przenieśli na tyły.

## Z walk w Indochinach

żołnierze laotyjscy udaremniłi zasadzkę, urządzoną na nich przez Viet-Minh. Rannego koleję przenieśli na tyły.

## Z walk w Indochinach

żołnierze laotyjscy udaremniłi zasadzkę, urządzoną na nich przez Viet-Minh. Rannego koleję przenieśli na tyły.

## Z walk w Indochinach

żołnierze laotyjscy udaremniłi zasadzkę, urządzoną na nich przez Viet-Minh. Rannego koleję przenieśli na tyły.

## Z walk w Indochinach

żołnierze laotyjscy udaremniłi zasadzkę, urządzoną na nich przez Viet-Minh. Rannego koleję przenieśli na tyły.

## Z walk w Indochinach

żołnierze laotyjscy udaremniłi zasadzkę, urządzoną na nich przez Viet-Minh. Rannego koleję przenieśli na tyły.

## Z walk w Indochinach

żołnierze laotyjscy udaremniłi zasadzkę, urządzoną na nich przez Viet-Minh. Rannego koleję przenieśli na tyły.

## Z walk w Indochinach

żołnierze laotyjscy udaremniłi zasadzkę, urządzoną na nich przez Viet-Minh. Rannego koleję przenieśli na tyły.

## Z walk w Indochinach

żołnierze laotyjscy udaremniłi zasadzkę, urządzoną na nich przez Viet-Minh. Rannego koleję przenieśli na tyły.

## Z walk w Indochinach

żołnierze laotyjscy udaremniłi zasadzkę, urządzoną na nich przez Viet-Minh. Rannego koleję przenieśli na tyły.

## Z walk w Indochinach

żołnierze laotyjscy udaremniłi zasadzkę, urządzoną na nich przez Viet-Minh. Rannego koleję przenieśli na tyły.

## Z walk w Indochinach

żołnierze laotyjscy udaremniłi zasadzkę, urządzoną na nich przez Viet-Minh. Rannego koleję przenieśli na tyły.

## Z walk w Indochinach

żołnierze laotyjscy udaremniłi zasadzkę, urządzoną na nich przez Viet-Minh. Rannego koleję przenieśli na tyły.

## Z walk w Indochinach

żołnierze laotyjscy udaremniłi zasadzkę, urządzoną na nich przez Viet-Minh. Rannego koleję przenieśli na tyły.

## Z walk w Indochinach

żołnierze laotyjscy udaremniłi zasadzkę, urządzoną na nich przez Viet-Minh. Rannego koleję przenieśli na tyły.

## Z walk w Indochinach

żołnierze laotyjscy udaremniłi zasadzkę, urządzoną na nich przez Viet-Minh. Rannego koleję przenieśli na tyły.

## Z walk w Indochinach

żołnierze laotyjscy udaremniłi zasadzkę, urządzoną na nich przez Viet-Minh. Rannego koleję przenieśli na tyły.

## Z walk w Indochinach

żołnierze laotyjscy udaremniłi zasadzkę, urządzoną na nich przez Viet-Minh. Rannego koleję przenieśli na tyły.

## Z walk w Indochinach

żołnierze laotyjscy udaremniłi zasadzkę, urządzoną na nich przez Viet-Minh. Rannego koleję przenieśli na tyły.

## Z walk w Indochinach

żołnierze laotyjscy udaremniłi zasadzkę, urządzoną na nich przez Viet-Minh. Rannego koleję przenieśli na tyły.

## Z walk w Indochinach

żołnierze laotyjscy udaremniłi zasadzkę, urządzoną na nich przez Viet-Minh. Rannego koleję przenieśli na tyły.

## Z walk w Indochinach

żołnierze laotyjscy udaremniłi zasadzkę, urządzoną na nich przez Viet-Minh. Rannego koleję przenieśli na tyły.

## Z walk w Indochinach

żołnierze laotyjscy udaremniłi zasadzkę, urządzoną na nich przez Viet-Minh. Rannego koleję przenieśli na tyły.

## Z walk w Indochinach

żołnierze laotyjscy udaremniłi zasadzkę, urządzoną na nich przez Viet-Minh. Rannego koleję przenieśli na tyły.

## Z walk w Indochinach

żołnierze laotyjscy udaremniłi zasadzkę, urządzoną na nich przez Viet-Minh. Rannego koleję przenieśli na tyły.

## Z walk w Indochinach

żołnierze laotyjscy udaremniłi zasadzkę, urządzoną na nich przez Viet-Minh. Rannego koleję przenieśli na tyły.

## Z walk w Indochinach

żołnierze laotyjscy udaremniłi zasadzkę, urządzoną na nich przez Viet-Minh. Rannego koleję przenieśli na tyły.

## Z walk w Indochinach

żołnierze laotyjscy udaremniłi zasadzkę, urządzoną na nich przez Viet-Minh. Rannego koleję przenieśli na tyły.

## Z walk w Indochinach

żołnierze laotyjscy udaremniłi zasadzkę, urządzoną na nich przez Viet-Minh. Rannego koleję przenieśli na tyły.

## Z walk w Indochinach

żołnierze laotyjscy udaremniłi zasadzkę, urządzoną na nich przez Viet-Minh. Rannego koleję przenieśli na tyły.

## Z walk w Indochinach

żołnierze laotyjscy udaremniłi zasadzkę, urządzoną na nich przez Viet-Minh. Rannego koleję przenieśli na tyły.

## Z walk w Indochinach

żołnierze laotyjscy udaremniłi zasadzkę, urządzoną na nich przez Viet-Minh. Rannego koleję przenieśli na tyły.

## Z walk w Indochinach

żołnierze laotyjscy udaremniłi zasadzkę, urządzoną na nich przez Viet-Minh. Rannego koleję przenieśli na tyły.

## Z walk w Indochinach

żołnierze laotyjscy udaremniłi zasadzkę, urządzoną na nich przez Viet-Minh. Rannego koleję przenieśli na tyły.

## Z walk w Indochinach

żołnierze laotyjscy udaremniłi zasadzkę, urządzoną na nich przez Viet-Minh. Rannego koleję przenieśli na tyły.

## Z walk w Indochinach

żołnierze laotyjscy udaremniłi zasadzkę, urządzoną na nich przez Viet-Minh. Rannego koleję przenieśli na tyły.

## Z walk w Indochinach

żołnierze laotyjscy udaremniłi zasadzkę, urządzoną na nich przez Viet-Minh. Rannego koleję przenieśli na tyły.

## Z walk w Indochinach

# MUZYKA-SPIEW-TEATR

## Konkurs teatralny w Bruay en Artois

Przypominamy Rodakom z Bruay en Artois i okolicy, że wielka rozgrywka Kół teatralnych o puchar „Narodowca” i tytuł mistrza Związku odbyła się w niedzielę 22 kwietnia w Salle des Fêtes w Bruay en Artois.

Nowy puchar wędrowny „Narodowca”



Foto: O. Blamart, Lille.

Wielki puchar, który został nagrodą dla Kół Teatralnych, które zastąpiły wycofane na niedzielnym Konkursie Związkowym w Bruay-en-Artois. Poprzedni puchar przeszedł na własność Związku Tow. Teatralnych we Francji.

Program konkursu przewiduje: O godz. 11.30 Msza św. w kościele św. Barbary. (Tow. miejscowe posiadające standardy, proszone są o wysłanie swych pocztów sztandarowych na Mszę św.)

O godz. 14-tej otwarcie Kasy. Rozpoczęcie konkursu o godz. 15-tej punktualnie. Udział w konkursie biorą następujące kółka:

Kółko amant. „Gwiazda Jedności” z Houdain wystąpi operetką Lasockiego pt. „Huda

zar i Woltjer”, o wesołej treści i ładnych śpiewach, która na pewno wszystkim się spodoba.

Zespół teatralno-śpiewaczy „Fiołek” z Marcou Condé wystąpi sztukę ludową Ancezyca ze śpiewami i tańcami w oryginalnych strojach łowickich pt. „Lobzowanie” o treści żywej i ładnych śpiewach ludowych.

Kółko amant. im. „Ks. J. Poniatowskiego” z „Cyrulik ze Zwierzynca”. Zabawna akcja i wesołe śpiewy tej operetki trzymać będą w napięciu wszystkich widzów od początku do końca.

Przed rozpoczęciem konkursu i w przerwach odbędą się koncerty kółka muzycznego „Wesoly Tulacz” z Bruay pod kierownictwem p. Marciniaka.

Konkurs ten starannie przygotowany od dłuższego czasu, będzie dla wszystkich miłą rozrywką i urozmaiceniem w ich codziennym życiu. Nie wątpimy, że Polonia z Bruay i okolicy przybędzie licznie na ten wieczór teatralny, aby uczestniczyć w szlachetnej rozgrywce o palmę pierwszeństwa i zachęcić kółka do dalszych wysiłków w ich pięknej i pożytecznej działalności.

Bilety wstępu znajdują się w przedprzedaży u następujących osób:

Houdain: Czerniak Edmund, 21, rue Du-bail;

D. vion: Zablocki Józef, 23, Chemin de Per-nes;

Marles les Mines, u prezesa Związku: Maciejewski Józef, 103, rue de Nants.

Osoby pragnące nabyć bilety wstępu na-przód, mogą się zgłaszać codziennie do wy-żej wymienionych osób.

Zarząd

W wiecznym Mieście istnieje znana na całym świecie Akademia Muzyczna Świętej Cecylii, której program koncertów obejmuje mniej znane utwory wielkich kompozytorów światowych. Mało jednak kto wie, że właśnie nasz wielki Mistrz Ignacy Paderewski stał się jednym z filarów tych koncertów.

Wielki muzykolog włoski, hrabia Henryk Valperga di San Martino, prezes Akademii Świętej Cecylii, spotkał się z Paderewskim w roku 1892 i wtedy przedstawił Mu, luźny i jeszcze bardzo projekt utworzenia stałych koncertów, celem zdobycia funduszy dla Akademii. Na koncerty te miał być zaprasza-ny najlepszy artysta międzynarodowy i w ten sposób Rzym, miał się stać niejaką centralą świata artystycznego i miłośników muzyki.

Paderewski bardzo się ten projekt podobał i przyrzekł, że będzie zawsze do dyspo-zykcji Akademii.

To trzech lat, zaczęto w końcu urzą-dzać koncerty. Akademia jednak walczyła z bardzo wielkimi trudnościami, gdyż publiczność, która zapelniała sale, gdy wstęp był bezpłatny, zaczęła unikać koncertów, gdy zaplanowano pobieranie opłaty w formie abonamentu. I wtedy, San Martino przypom-nił sobie obłitnie Paderewskiego i wysłał do niego telegram z zaproszeniem do Rzymu.

Przez szereg miesięcy, nie nadchodziła żad-na odpowiedź i już myślnie, że Mistrz za-pomniał o swej obietnicy, gdy niespodziewa-nie nadszedł telegram od Paderewskiego, w którym tłumaczy się, że dopiero wrócił z po-dróży do Australii i że ma cztery dni wolne, które chce poświęcić dla Rzymu.

Jak tylko publiczność rzymska dowiedzia-ła się o przyjeździe Paderewskiego, obwrot-tem tłum pospieszyl pod kasy biletowe... w jed-nej chwili wykupiono wszystkie miejsca i wiele osób musiało odejść... z kwitkiem.

Paderewski dał w Rzymie dwa koncerty uwiecznione szalonym sukcesem. Dwa następ-wo wieczory spędził w domach prywatnych — pierwszy wieczór u hrabiego San Martino a następny u królowej Margerity. Królowa

była wielbielką muzyki Paderewskiego i dlatego też, Mistrz czynieć grał dla niej od dziesięciu wieczorów do pierwszej nocy.

W dniu wyjazdu Paderewskiego z Rzymu, Akademia miała w czasie bankietu wyda-nego na jego cześć, wręczyć Mu dyplom człon-ka honorowego. Lecz pozostała jeszcze jed-na bardzo delikatna sprawa do załatwienia, mianowicie sprawa honorarium za odbywa-ny koncert. Wiedziano, że dochody Mistrza z koncertów międzynarodowych są olbrzymie, z drugiej znowu strony, pierwszym większym dochodem Akademii, był dochód osiągnięty z koncertów Paderewskiego. Gdy jednak za-częto na ten temat rozmawiać, Paderewski zacierenieli się i wzburzeni odpowiedział, że chyba zapomniał o jego obietnicy przyjeźd-za z pomocą Akademii i że pomoc ta byłaby całkowicie chybiona, gdyby przyjął choć je-dną centym wynagrodzenia.

Cheć więc w jakiś sposób wykazać swo-ją wdzięczność, zwrócono się do królowej, żeby doradziła coś. Królowa odpowiedziała, że nawet ona, nie może ofiarować Mistrzowi jakis wartościowy przedmiot, gdyż obawia-ła się Go obrazić. Odn dostaje jej foto-grafie z wspaniałą dedykacją. Obiecała jednak wyjechać u króla jakieś wysokie od-znaczenie.

Paderewski miał zostać udekorowany w czasie bankietu wydanego przez Akademię, lecz tak jak na całym świecie, i we Wło-zech panuje biurokracja. Bankiet już się kończył a spodziewane odznaczenie nie nad-chodziło. W końcu, przy desercie, wpadł na sa-lę zdyszany kamerdyner królewski, niosąc pod pachą szkatułkę. Czempierdział rozwinie-ło ją i zawieszono na szyi Mistrza wspaniałą gwiazdę.

Paderewski parokrotnie jeszcze powracal do Rzymu, ale przed przyjazdem zapowia-łal zawsze, że przyjeżdża na tych samych warunkach co za pierwszym razem. Nigdy nie wiał od Akademii ani jednego lira, czym wzbudził dla siebie sympatię wszystkich rzy-mian i całej Włochy.

W 1829 r. kończy prawo na Univer-sytecie w Wilnie i wyjeżdża do War-szawy na posadę w Ministerstwie. 8-go marca 1831 r. opuszcza Warsza-wę i Polskę prawie na zawsze. Przez Wrocław, Dreżno, Frankfurt, Paryż jedzie do Londynu.

Po 5-tygodniowym pobycie w Anglii — wraca do Paryża. Od emigrantów i politycznych intrzyg trzymają się zdala. Zajęty jest studiami.

Stan zdrowia, pragnienie spotkania się z matką, przeżyca osobiste wpły-ny na decyzję odbycia podróży do Szwajcarii, Włoch, Grecji, Egiptu i do Ziemi Świętej.

Każdy etap tej podróży upamiętnio-ny jest poetyckim utworem.

Z końcem 1838 r., Słowacki znalazł się znowu w Paryżu. Publikuje swe dzieła i stale pogłębia własną kulturę. Śledzi czujnie wydarzenia polityczne, oczekując nieustannie na sposobność do „realnego działania”. Wydawało się że wypadki roku 1848 stworzą warunki dla „akcji”. W roku tym widzimy Słowackiego w Poznaniu. Policja niemiecka kazała mu przenieść się do Wrocławia. Tu spotkał się nareszcie z ukochaną matką, z którą przez wszyst-kie lata utrzymywał nieustanną łącz-ność listowną.

Po kilku tygodniach Słowacki wrócił do Paryża, gdzie niezadługo zmarł na chorobę płuc. Pogrzebano go na cmentarzu Montmartre.

28-go czerwca 1927 r. zwłoki Słowackiego zostały przewiezione do Kraju i złożone w grobowcach królewskich na Wawelu obok Mickiewicza.

Powinniśmy znać przynajmniej na-stępujące utwory J. Słowackiego:

„Polsko! poki ty duszę anielską  
Będiesz wzięta w czerepie rubasznym,  
Póty kat będzie rebał tuje cielsmy,  
Póty nie będzie twój miecz zemsty straszny  
...lecz ciebie błyskotkami tużę.  
Pawłem narodem byłas i papugą,  
A teraz jesteś służebnicą cudzą...  
„Mnieć dom smutny — i sam peen wny”

„O wolność jest jakoby posiadanie flotu,  
Jeśli go weźmie człowiek muzyki  
[nieświadom,  
Juliusz Słowacki.

**Hymn o zachodzie słońca**  
Smutno mi Boże! — Dla mnie na zachodzie  
Rozlałeś tęczę błasków promienistą;  
Przedem mną gasisz w lazurowej wodzie  
Gwiazde omiastę...  
Choć mi tak tębo Ty złoćisz i morze,  
Smutno mi, Boże!

Jako na matki odejście się żali  
Mama dżecina, jak ja placu bliski,  
Patrzę na słońce, co mi rzuca z fal.  
Ostatnie błyski...  
Choć wiem, że jutro błysną nowe sorce,  
Smutno mi, Boże!

Dzisiaj na wielkim morzu zabłąkany,  
Sto mil od brzegu i sto mil przed brzegiem,  
Widziałem lotne w powietrzu bociany  
Dziwym szeregim...  
Żem je znał kiedyś na polskim ugorze,  
Smutno mi, Boże!

Żem często dumal nad mogiłą ludzi,  
Żem prawie nie znał rodzinnego domu,  
Żem nie wiem, gdzie się w mogiłę położył  
Przy błaskach gromu...  
Ty dżecznie widział moje białe kości  
W straż nie oddane kolumnowym czołom;  
Aleś jeź jako człowiek, co z radością  
Mógł popoiłom...  
Więc, że mied będę niespokojne tożę,  
Smutno mi, Boże!

Kazano w kraju niewinne dżecinie  
Modlić się za mnie codzienn... a ja przecie  
Wiem, że mój obywatel nie do kraju plynie,  
Plynąc po dżecinie...  
Więc, że modliłwa dżecina nie nie może,  
Smutno mi, Boże!

Na tęczę błasków, którą tak ogromnie  
Anieli Twoi w niebie rozpostarli,  
Nocni dżecznie ludzie w sto lat będą po marci.  
Patrzęcy — marci...  
Nim się przed mną nicosić ukorzę,  
Smutno mi, Boże!

Arab, Jan Bielecki (1830), Hymn do Bogarodziicy, Kulig (1831), Żmija, Duma o Wacławie Rzewuskim, Godzina Myśli (1833), Kordian (1834), Balladyna, Horsztyński (1835), Grób Agememnona, Hymn o zachodzie słońca, Anelli (1838), W Szwajcarii, Ojciec Zadumany, Beniowski, Lilla Weneda (1840), Książd Marek (1848), Genezis z ducha (1844), Król Duch (1846).

Drą się o wolność — Boże nachyłał im [grzbiętu,  
Bo wolność jest jakoby posiadanie flotu,  
Jeśli go weźmie człowiek muzyki [nieświadom,  
Juliusz Słowacki.

**Hymn o zachodzie słońca**  
Smutno mi Boże! — Dla mnie na zachodzie  
Rozlałeś tęczę błasków promienistą;  
Przedem mną gasisz w lazurowej wodzie  
Gwiazde omiastę...  
Choć mi tak tębo Ty złoćisz i morze,  
Smutno mi, Boże!

Jako na matki odejście się żali  
Mama dżecina, jak ja placu bliski,  
Patrzę na słońce, co mi rzuca z fal.  
Ostatnie błyski...  
Choć wiem, że jutro błysną nowe sorce,  
Smutno mi, Boże!

Dzisiaj na wielkim morzu zabłąkany,  
Sto mil od brzegu i sto mil przed brzegiem,  
Widziałem lotne w powietrzu bociany  
Dziwym szeregim...  
Żem je znał kiedyś na polskim ugorze,  
Smutno mi, Boże!

Żem często dumal nad mogiłą ludzi,  
Żem prawie nie znał rodzinnego domu,  
Żem nie wiem, gdzie się w mogiłę położył  
Przy błaskach gromu...  
Ty dżecznie widział moje białe kości  
W straż nie oddane kolumnowym czołom;  
Aleś jeź jako człowiek, co z radością  
Mógł popoiłom...  
Więc, że mied będę niespokojne tożę,  
Smutno mi, Boże!

Kazano w kraju niewinne dżecinie  
Modlić się za mnie codzienn... a ja przecie  
Wiem, że mój obywatel nie do kraju plynie,  
Plynąc po dżecinie...  
Więc, że modliłwa dżecina nie nie może,  
Smutno mi, Boże!

Na tęczę błasków, którą tak ogromnie  
Anieli Twoi w niebie rozpostarli,  
Nocni dżecznie ludzie w sto lat będą po marci.  
Patrzęcy — marci...  
Nim się przed mną nicosić ukorzę,  
Smutno mi, Boże!

Juliusz Słowacki.

## Szlachetny gest wielkiego Polaka

### Rzym pamięta Paderewskiego

(Korespondencja własna)

W wiecznym Mieście istnieje znana na całym świecie Akademia Muzyczna Świętej Cecylii, której program koncertów obejmuje mniej znane utwory wielkich kompozytorów światowych. Mało jednak kto wie, że właśnie nasz wielki Mistrz Ignacy Paderewski stał się jednym z filarów tych koncertów.

Wielki muzykolog włoski, hrabia Henryk Valperga di San Martino, prezes Akademii Świętej Cecylii, spotkał się z Paderewskim w roku 1892 i wtedy przedstawił Mu, luźny i jeszcze bardzo projekt utworzenia stałych koncertów, celem zdobycia funduszy dla Akademii. Na koncerty te miał być zaprasza-ny najlepszy artysta międzynarodowy i w ten sposób Rzym, miał się stać niejaką centralą świata artystycznego i miłośników muzyki.

Paderewski bardzo się ten projekt podobał i przyrzekł, że będzie zawsze do dyspo-zykcji Akademii.

To trzech lat, zaczęto w końcu urzą-dzać koncerty. Akademia jednak walczyła z bardzo wielkimi trudnościami, gdyż publiczność, która zapelniała sale, gdy wstęp był bezpłatny, zaczęła unikać koncertów, gdy zaplanowano pobieranie opłaty w formie abonamentu. I wtedy, San Martino przypom-nił sobie obłitnie Paderewskiego i wysłał do niego telegram z zaproszeniem do Rzymu.

Przez szereg miesięcy, nie nadchodziła żad-na odpowiedź i już myślnie, że Mistrz za-pomniał o swej obietnicy, gdy niespodziewa-nie nadszedł telegram od Paderewskiego, w którym tłumaczy się, że dopiero wrócił z po-dróży do Australii i że ma cztery dni wolne, które chce poświęcić dla Rzymu.

Jak tylko publiczność rzymska dowiedzia-ła się o przyjeździe Paderewskiego, obwrot-tem tłum pospieszyl pod kasy biletowe... w jed-nej chwili wykupiono wszystkie miejsca i wiele osób musiało odejść... z kwitkiem.

Paderewski dał w Rzymie dwa koncerty uwiecznione szalonym sukcesem. Dwa następ-wo wieczory spędził w domach prywatnych — pierwszy wieczór u hrabiego San Martino a następny u królowej Margerity. Królowa

była wielbielką muzyki Paderewskiego i dlatego też, Mistrz czynieć grał dla niej od dziesięciu wieczorów do pierwszej nocy.

W dniu wyjazdu Paderewskiego z Rzymu, Akademia miała w czasie bankietu wyda-nego na jego cześć, wręczyć Mu dyplom człon-ka honorowego. Lecz pozostała jeszcze jed-na bardzo delikatna sprawa do załatwienia, mianowicie sprawa honorarium za odbywa-ny koncert. Wiedziano, że dochody Mistrza z koncertów międzynarodowych są olbrzymie, z drugiej znowu strony, pierwszym większym dochodem Akademii, był dochód osiągnięty z koncertów Paderewskiego. Gdy jednak za-częto na ten temat rozmawiać, Paderewski zacierenieli się i wzburzeni odpowiedział, że chyba zapomniał o jego obietnicy przyjeźd-za z pomocą Akademii i że pomoc ta byłaby całkowicie chybiona, gdyby przyjął choć je-dną centym wynagrodzenia.

Cheć więc w jakiś sposób wykazać swo-ją wdzięczność, zwrócono się do królowej, żeby doradziła coś. Królowa odpowiedziała, że nawet ona, nie może ofiarować Mistrzowi jakis wartościowy przedmiot, gdyż obawia-ła się Go obrazić. Odn dostaje jej foto-grafie z wspaniałą dedykacją. Obiecała jednak wyjechać u króla jakieś wysokie od-znaczenie.

Paderewski miał zostać udekorowany w czasie bankietu wydanego przez Akademię, lecz tak jak na całym świecie, i we Wło-zech panuje biurokracja. Bankiet już się kończył a spodziewane odznaczenie nie nad-chodziło. W końcu, przy desercie, wpadł na sa-lę zdyszany kamerdyner królewski, niosąc pod pachą szkatułkę. Czempierdział rozwinie-ło ją i zawieszono na szyi Mistrza wspaniałą gwiazdę.

Paderewski parokrotnie jeszcze powracal do Rzymu, ale przed przyjazdem zapowia-łal zawsze, że przyjeżdża na tych samych warunkach co za pierwszym razem. Nigdy nie wiał od Akademii ani jednego lira, czym wzbudził dla siebie sympatię wszystkich rzy-mian i całej Włochy.

W 1829 r. kończy prawo na Univer-sytecie w Wilnie i wyjeżdża do War-szawy na posadę w Ministerstwie. 8-go marca 1831 r. opuszcza Warsza-wę i Polskę prawie na zawsze. Przez Wrocław, Dreżno, Frankfurt, Paryż jedzie do Londynu.

Po 5-tygodniowym pobycie w Anglii — wraca do Paryża. Od emigrantów i politycznych intrzyg trzymają się zdala. Zajęty jest studiami.

Stan zdrowia, pragnienie spotkania się z matką, przeżyca osobiste wpły-ny na decyzję odbycia podróży do Szwajcarii, Włoch, Grecji, Egiptu i do Ziemi Świętej.

Każdy etap tej podróży upamiętnio-ny jest poetyckim utworem.

Z końcem 1838 r., Słowacki znalazł się znowu w Paryżu. Publikuje swe dzieła i stale pogłębia własną kulturę. Śledzi czujnie wydarzenia polityczne, oczekując nieustannie na sposobność do „realnego działania”. Wydawało się że wypadki roku 1848 stworzą warunki dla „akcji”. W roku tym widzimy Słowackiego w Poznaniu. Policja niemiecka kazała mu przenieść się do Wrocławia. Tu spotkał się nareszcie z ukochaną matką, z którą przez wszyst-kie lata utrzymywał nieustanną łącz-ność listowną.

Po kilku tygodniach Słowacki wrócił do Paryża, gdzie niezadługo zmarł na chorobę płuc. Pogrzebano go na cmentarzu Montmartre.

28-go czerwca 1927 r. zwłoki Słowackiego zostały przewiezione do Kraju i złożone w grobowcach królewskich na Wawelu obok Mickiewicza.

Powinniśmy znać przynajmniej na-stępujące utwory J. Słowackiego:

„Polsko! poki ty duszę anielską  
Będiesz wzięta w czerepie rubasznym,  
Póty kat będzie rebał tuje cielsmy,  
Póty nie będzie twój miecz zemsty straszny  
...lecz ciebie błyskotkami tużę.  
Pawłem narodem byłas i papugą,  
A teraz jesteś służebnicą cudzą...  
„Mnieć dom smutny — i sam peen wny”

„O wolność jest jakoby posiadanie flotu,  
Jeśli go weźmie człowiek muzyki  
[nieświadom,  
Juliusz Słowacki.

Jako na matki odejście się żali  
Mama dżecina, jak ja placu bliski,  
Patrzę na słońce, co mi rzuca z fal.  
Ostatnie błyski...  
Choć wiem, że jutro błysną nowe sorce,  
Smutno mi, Boże!

# Juliusz Słowacki

Dnia 3-go kwietnia minęły 102 lata od śmierci Juliusza Słowackiego, jednego z największych poetów. Żył krótko. Zdażył jednak zostawić po sobie tę „siłę fatalną”, która nas, zjadaczy chleba, powinna wreszcie przerobić jeżeli nie w aniołów, to przynajmniej w ludzi na tyle dzielnych, aby przepędzić sepa, który wyjada nam nie tylko serca, lecz i mózgi.

„O Polsko! poki ty duszę anielską  
Będiesz wzięta w czerepie rubasznym,  
Póty kat będzie rebał tuje cielsmy,  
Póty nie będzie twój miecz zemsty straszny  
...lecz ciebie błyskotkami tużę.  
Pawłem narodem byłas i papugą,  
A teraz jesteś służebnicą cudzą...  
„Mnieć dom smutny — i sam peen wny”

Słowacki urodził się w Krzemieniu 4-go września 1809 r. W latach 1819-1825 uczęszczał do gimnazjum wileń-skiego.

W 1829 r. kończy prawo na Univer-sytecie w Wilnie i wyjeżdża do War-szawy na posadę w Ministerstwie. 8-go marca 1831 r. opuszcza Warsza-wę i Polskę prawie na zawsze. Przez Wrocław, Dreżno, Frankfurt, Paryż jedzie do Londynu.

Po 5-tygodniowym pobycie w Anglii — wraca do Paryża. Od emigrantów i politycznych intrzyg trzymają się zdala. Zajęty jest studiami.

Stan zdrowia, pragnienie spotkania się z matką, przeżyca osobiste wpły-ny na decyzję odbycia podróży do Szwajcarii, Włoch, Grecji, Egiptu i do Ziemi Świętej.

Każdy etap tej podróży upamiętnio-ny jest poetyckim utworem.

Z końcem 1838 r., Słowacki znalazł się znowu w Paryżu. Publikuje swe dzieła i stale pogłębia własną kulturę. Śledzi czujnie wydarzenia polityczne, oczekując nieustannie na sposobność do „realnego działania”. Wydawało się że wypadki roku 1848 stworzą warunki dla „akcji”. W roku tym widzimy Słowackiego w Poznaniu. Policja niemiecka kazała mu przenieść się do Wrocławia. Tu spotkał się nareszcie z ukochaną matką, z którą przez wszyst-kie lata utrzymywał nieustanną łącz-ność listowną.

Po kilku tygodniach Słowacki wrócił do Paryża, gdzie niezadługo zmarł na chorobę płuc. Pogrzebano go na cmentarzu Montmartre.

28-go czerwca 1927 r. zwłoki Słowackiego zostały przewiezione do Kraju i złożone w grobowcach królewskich na Wawelu obok Mickiewicza.

Powinniśmy znać przynajmniej na-stępujące utwory J. Słowackiego:

„Polsko! poki ty duszę anielską  
Będiesz wzięta w czerepie rubasznym,  
Póty kat będzie rebał tuje cielsmy,  
Póty nie będzie twój miecz zemsty straszny  
...lecz ciebie błyskotkami tużę.  
Pawłem narodem byłas i papugą,  
A teraz jesteś służebnicą cudzą...  
„Mnieć dom smutny — i sam peen wny”

„O wolność jest jakoby posiadanie flotu,  
Jeśli go weźmie człowiek muzyki  
[nieświadom,  
Juliusz Słowacki.

Jako na matki odejście się żali  
Mama dżecina, jak ja placu bliski,  
Patrzę na słońce, co mi rzuca z fal.  
Ostatnie błyski...  
Choć wiem, że jutro błysną nowe sorce,  
Smutno mi, Boże!

Dzisiaj na wielkim morzu zabłąkany,  
Sto mil od brzegu i sto mil przed brzegiem,  
Widziałem lotne w powietrzu bociany  
Dziwym szeregim...  
Żem je znał kiedyś na polskim ugorze,  
Smutno mi, Boże!

Żem często dumal nad mogiłą ludzi,  
Żem prawie nie znał rodzinnego domu,  
Żem nie wiem, gdzie się w mogiłę położył  
Przy błaskach gromu...  
Ty dżecznie widział moje białe kości  
W straż nie oddane kolumnowym czołom;  
Aleś jeź jako człowiek, co z radością  
Mógł popoiłom...  
Więc, że mied będę niespokojne tożę,  
Smutno mi, Boże!

Kazano w kraju niewinne dżecinie  
Modlić się za mnie codzienn... a ja przecie  
Wiem, że mój obywatel nie do kraju plynie,  
Plynąc po dżecinie...  
Więc, że modliłwa dżecina nie nie może,  
Smutno mi, Boże!

Na tęczę błasków, którą tak ogromnie  
Anieli Twoi w niebie rozpostarli,  
Nocni dżecznie ludzie w sto lat będą po marci.  
Patrzęcy — marci...  
Nim się przed mną nicosić ukorzę,  
Smutno mi, Boże!

Juliusz Słowacki.

Jako na matki odejście się żali  
Mama dżecina, jak ja placu bliski,  
Patrzę na słońce, co mi rzuca z fal.  
Ostatnie błyski...  
Choć wiem, że jutro błysną nowe sorce,  
Smutno mi, Boże!

Dzisiaj na wielkim morzu zabłąkany,  
Sto mil od brzegu i sto mil przed brzegiem,  
Widziałem lotne w powietrzu bociany  
Dziwym szeregim...  
Żem je znał kiedyś na polskim ugorze,  
Smutno mi, Boże!

Żem często dumal nad mogiłą ludzi,  
Żem prawie nie znał rodzinnego domu,  
Żem nie wiem, gdzie się w mogiłę położył  
Przy błaskach gromu...  
Ty dżecznie widział moje białe kości  
W straż nie oddane kolumnowym czołom;  
Aleś jeź jako człowiek, co z radością  
Mógł popoiłom...  
Więc, że mied będę niespokojne tożę,  
Smutno mi, Boże!

Kazano w kraju niewinne dżecinie  
Modlić się za mnie codzienn... a ja przecie  
Wiem, że mój obywatel nie do kraju plynie,  
Plynąc po dżecinie...  
Więc, że modliłwa dżecina nie nie może,  
Smutno mi, Boże!

Na tęczę błasków, którą tak ogromnie  
Anieli Twoi w niebie rozpostarli,  
Nocni dżecznie ludzie w sto lat będą po marci.  
Patrzęcy — marci...  
Nim się przed mną nicosić ukorzę,  
Smutno mi, Boże!

Juliusz Słowacki.

Jako na matki odejście się żali  
Mama dżecina, jak ja placu bliski,  
Patrzę na słońce, co mi rzuca z fal.  
Ostatnie błyski...  
Choć wiem, że jutro błysną nowe sorce,  
Smutno mi, Boże!

Dzisiaj na wielkim morzu zabłąkany,  
Sto mil od brzegu i sto mil przed brzegiem,  
Widziałem lotne w powietrzu bociany  
Dziwym szeregim...  
Żem je znał kiedyś na polskim ugorze,  
Smutno mi, Boże!

Żem często dumal nad mogiłą ludzi,  
Żem prawie nie znał rodzinnego domu,  
Żem nie wiem, gdzie się w mogiłę położył  
Przy błaskach gromu...  
Ty dżecznie widział moje białe kości  
W straż nie oddane kolumnowym czołom;  
Aleś jeź jako człowiek, co z radością  
Mógł popoiłom...  
Więc, że mied będę niespokojne tożę,  
Smutno mi, Boże!

Kazano w kraju niewinne dżecinie  
Modlić się za mnie codzienn... a ja przecie  
Wiem, że mój obywatel nie do kraju plynie,  
Plynąc po dżecinie...  
Więc, że modliłwa dżecina nie nie może,  
Smutno mi, Boże!

Na tęczę błasków, którą tak ogromnie  
Anieli Twoi w niebie rozpostarli,  
Nocni dżecznie ludzie w sto lat będą po marci.  
Patrzęcy — marci...  
Nim się przed mną nicosić ukorzę,  
Smutno mi, Boże!



Podobała mu się, ale Pan A. — Panu się nowa śp

KWIECIEŃ 20 Piątek

Słońce: wschód 4.53 zachód 18.47

Księżyc: wschód 17.25 zachód 4.01

Dziś: Teodora, Jutro: Anzelma, Pojutrze: Sotera i Kajusza

Opłata za „Narodowca” wynosi: Na okres jednego roku fr. 2.500...

ECHA DNIA

2 tysiące starców z Paryża uczyniły w niedzielę w bankiecie, uroczym przez Giełdę Handlową dla uczczenia 2-tysięcznej stolicy Francji.

Przejęcie spotkało się z powszechnym uznaniem mieszkańców nadsekwajskiej stolicy.

Dla obsługi tak znacznej liczby gości, organizatorzy zatrudnili 200 kelnerów ze Szkoły Hotelarskiej w Paryżu.

Latwo sobie wyobrazić radość i zadowolenie starców, który skorzystał z hojności zasobnej instytucji i uczcił godnie wielki jubileusz założenia Paryża.

Prasa stołeczna wskazuje, że „gospodarzo słabi” mieli narzeczcie okazje, by zasiadać z możnymi przy jednym wielkim stole zastawionym suto i hojnie.

Bankiet dla starców w Paryżu jest pięknym gestem wobec biednych, których wspomagają liczne instytucje dobroczynności publicznej, jak również organizacje międzynarodowe, starające się ulżyć ciężkiej doli ludzi nie mogących pracować ze względu na wiek, na zdrowie, oraz kalektwo.

Wielkie przyjęcie dla starców w Paryżu przyczyni się niewątpliwie w opinii społeczeństwa do zwiększenia stałej a nie tylko jednorazowej ofiarności na rzecz starców i nieszczęśliwych.

Przykład stolicy winy naśladować również i inne miasta i okręgi obchodząc swoje wielkie jubileusze i historyczne rocznice.

Francusko-jugosłowiańska umowy gospodarcze

PARYŻ. — Wkrótce nastąpi podpisanie serii umów gospodarczych, francusko-jugosłowiańskich, regulujących zagadnienia, pozostające w zawieszeniu od r. 1945.

1) Umowa handlowa, dotycząca wymiany towarów, wartości 4 miliardów fr. dla każdego kraju.

2) Pierwszą częścią umowy z 21 maja 1949, przewidującą wymianę wartości 5 miliardów fr.

3) Umowa o kwestiach finansowych, która z jednej strony ustala odszkodowanie ryczałtowo, w wysokości 15 milionów dolarów, płatnych w przyszłości latami, na odszkodowanie za własność oraz interesy francuskie w Jugosławii, objęte upaństwowieniem, z drugiej strony tymczasowo uregulowanie na okres 3 lat długów jugosłowiańskich u Francuzów.

4) Umowa o kwestiach finansowych, która z jednej strony ustala odszkodowanie ryczałtowo, w wysokości 15 milionów dolarów, płatnych w przyszłości latami, na odszkodowanie za własność oraz interesy francuskie w Jugosławii, objęte upaństwowieniem, z drugiej strony tymczasowo uregulowanie na okres 3 lat długów jugosłowiańskich u Francuzów.

5) Umowa o kwestiach finansowych, która z jednej strony ustala odszkodowanie ryczałtowo, w wysokości 15 milionów dolarów, płatnych w przyszłości latami, na odszkodowanie za własność oraz interesy francuskie w Jugosławii, objęte upaństwowieniem, z drugiej strony tymczasowo uregulowanie na okres 3 lat długów jugosłowiańskich u Francuzów.

6) Umowa o kwestiach finansowych, która z jednej strony ustala odszkodowanie ryczałtowo, w wysokości 15 milionów dolarów, płatnych w przyszłości latami, na odszkodowanie za własność oraz interesy francuskie w Jugosławii, objęte upaństwowieniem, z drugiej strony tymczasowo uregulowanie na okres 3 lat długów jugosłowiańskich u Francuzów.

7) Umowa o kwestiach finansowych, która z jednej strony ustala odszkodowanie ryczałtowo, w wysokości 15 milionów dolarów, płatnych w przyszłości latami, na odszkodowanie za własność oraz interesy francuskie w Jugosławii, objęte upaństwowieniem, z drugiej strony tymczasowo uregulowanie na okres 3 lat długów jugosłowiańskich u Francuzów.

8) Umowa o kwestiach finansowych, która z jednej strony ustala odszkodowanie ryczałtowo, w wysokości 15 milionów dolarów, płatnych w przyszłości latami, na odszkodowanie za własność oraz interesy francuskie w Jugosławii, objęte upaństwowieniem, z drugiej strony tymczasowo uregulowanie na okres 3 lat długów jugosłowiańskich u Francuzów.

9) Umowa o kwestiach finansowych, która z jednej strony ustala odszkodowanie ryczałtowo, w wysokości 15 milionów dolarów, płatnych w przyszłości latami, na odszkodowanie za własność oraz interesy francuskie w Jugosławii, objęte upaństwowieniem, z drugiej strony tymczasowo uregulowanie na okres 3 lat długów jugosłowiańskich u Francuzów.

10) Umowa o kwestiach finansowych, która z jednej strony ustala odszkodowanie ryczałtowo, w wysokości 15 milionów dolarów, płatnych w przyszłości latami, na odszkodowanie za własność oraz interesy francuskie w Jugosławii, objęte upaństwowieniem, z drugiej strony tymczasowo uregulowanie na okres 3 lat długów jugosłowiańskich u Francuzów.

11) Umowa o kwestiach finansowych, która z jednej strony ustala odszkodowanie ryczałtowo, w wysokości 15 milionów dolarów, płatnych w przyszłości latami, na odszkodowanie za własność oraz interesy francuskie w Jugosławii, objęte upaństwowieniem, z drugiej strony tymczasowo uregulowanie na okres 3 lat długów jugosłowiańskich u Francuzów.

12) Umowa o kwestiach finansowych, która z jednej strony ustala odszkodowanie ryczałtowo, w wysokości 15 milionów dolarów, płatnych w przyszłości latami, na odszkodowanie za własność oraz interesy francuskie w Jugosławii, objęte upaństwowieniem, z drugiej strony tymczasowo uregulowanie na okres 3 lat długów jugosłowiańskich u Francuzów.

13) Umowa o kwestiach finansowych, która z jednej strony ustala odszkodowanie ryczałtowo, w wysokości 15 milionów dolarów, płatnych w przyszłości latami, na odszkodowanie za własność oraz interesy francuskie w Jugosławii, objęte upaństwowieniem, z drugiej strony tymczasowo uregulowanie na okres 3 lat długów jugosłowiańskich u Francuzów.

14) Umowa o kwestiach finansowych, która z jednej strony ustala odszkodowanie ryczałtowo, w wysokości 15 milionów dolarów, płatnych w przyszłości latami, na odszkodowanie za własność oraz interesy francuskie w Jugosławii, objęte upaństwowieniem, z drugiej strony tymczasowo uregulowanie na okres 3 lat długów jugosłowiańskich u Francuzów.

15) Umowa o kwestiach finansowych, która z jednej strony ustala odszkodowanie ryczałtowo, w wysokości 15 milionów dolarów, płatnych w przyszłości latami, na odszkodowanie za własność oraz interesy francuskie w Jugosławii, objęte upaństwowieniem, z drugiej strony tymczasowo uregulowanie na okres 3 lat długów jugosłowiańskich u Francuzów.

16) Umowa o kwestiach finansowych, która z jednej strony ustala odszkodowanie ryczałtowo, w wysokości 15 milionów dolarów, płatnych w przyszłości latami, na odszkodowanie za własność oraz interesy francuskie w Jugosławii, objęte upaństwowieniem, z drugiej strony tymczasowo uregulowanie na okres 3 lat długów jugosłowiańskich u Francuzów.

Więści z Polski

Cukierki i bat w polityce reżimowej

Uchodząca z Polski zapłany, jak naprawdę przedstawia się problem owych katolików, duchownych i świeckich, współpracujących z komunistami?

Hej woli, którzy dali się obalamucić komunistom. Obydwa ta rodzaje przedstawiają się niechętnie i nie są właściwie żadnym poważnym problemem.

Z oślej łaki prasy reżimowej

Ołbrzymią bania humoru są pisma codzienne w Polsce z niezliczoną ilością błędów korektorskich.

zwołany reklamowy dla potrzeb towarzyszy asysekuryjnych.

„W halu poczyt brak stołu i krzesel, gdzie by interesowani mogli swoje przedki potrzebować.”

„Przesłem ZSCh. została wybrana... Jest to młoda energiczna kobieta z awansu społecznego.”

„W sali tonącej w powietrzu kolorów, upstrzonej hasłami...”

Pod znakomitym tytułem „Wypadek niezapowiedziany przy miocie” notują: „Wypadek powzięty świadczy o sprawności Pogotowia Ratunkowego.”

Opór przeciw sowietyzacji w Polsce

Warszawa. — Dobrze poinformowane kółka twierdzą, że dwuletnie przesładowania religijne i narodowościowe w krajach rządzonych przez komunistycznych satelitów.

dluższy pobyt w więzieniu. W związku z tym procesem, ks. ordynariusz diecezji kieleckiej, ks. biskup Kazimierz został oskarżony o ukrywanie rzekomych spisów przeciwko komunistycznemu reżimowi i od stycznia znajduje się w areszcie domowym.

W stolicy zbierane są i poddawane skrupulatnej analizie przez reżimowców z odnośnych terenów wszelkie doniesienia z poza „żelaznej kurtyny” w Europie.

Inne doniesienia, nadeszły tu z Polski drogą poufną, stwierdzają, że sowiecki marszałek Rokossowski, który z ramienia Krenlu jest wieloletnią Polką, przez dwa lata srogich swych rządów nie zdołał wpoić do bolszewizmu w żołnierzy swej armii, nazywanej „polską”.

Sowiety spolkają się z coraz większym rozczarowaniem. Mimo bowiem przewidywań ich specjalistów, duch oporu wzrasta się z każdym dniem od krajów bałtyckich poprzez Polskę, Słowację, Czechy i Węgry aż na Bałkany, tj. do odosobnionej i odciętej terytorialnie od Rosji Albanii.

Podobnie jak w przypadku Krenlu, do którego to doświadczenia, że sowiecki marszałek Rokossowski, który z ramienia Krenlu jest wieloletnią Polką, przez dwa lata srogich swych rządów nie zdołał wpoić do bolszewizmu w żołnierzy swej armii, nazywanej „polską”.

Niedawno temu doniesiono z Polski, że w Krakowie reżimowy „trybunał” skazał na dożywotnie więzienie krakowsko-katolickich księży Piotrowskiego i Gadowskiego, oskarżonych fikcyjnie o „zdradę stanu” tj. rzekomo pomoc nieistniejącej organizacji podziemnej czynnego oporu. W tym procesie pokazowym w Krakowie 3 współoskarżeni, cywile, skazani zostali na śmierć, a pięciu na

dożywotny pobyt w więzieniu. W związku z tym procesem, ks. ordynariusz diecezji kieleckiej, ks. biskup Kazimierz został oskarżony o ukrywanie rzekomych spisów przeciwko komunistycznemu reżimowi i od stycznia znajduje się w areszcie domowym.

Z podróży do ziemi nad Dunajem i jej waronnych zamków

Niedzicy, Czorsztyna, Frydmana i Czerwonego Klasztoru

Kraków. — Z podróży krajoznawczej do Zamagurze Spiskiego, tj. tej krainy w dorze czu Dunaju, która ciągnie się aż po sam grzebień Magury ogłosił Marian Lagon następujące ciekawe opisy:

testamentni, narzucał oni nową wiarę polskim ludowi na Spiszu, czego jednak nie udało się w zupełności dokonać, bo lud przedchodził odbywać religijne praktyki na stronie Kościoła, do sąsiednich Sromowiec, Dębna lub Krościenka. Poza tym ostoją katolicką w tych stronach był klasztor bożogrobców-miechowskich w spiskim Lendaku, do którego na Zamagurze należało kilka wiosek, jak Jeziersko, Hamusowce i Niżnie Lapsze.

„Od początku XIV wieku Zamagurze tworzyło w organizmie Rzeczypospolitej węgierską enklawę, wcielającą się w kłopotliwy element na Dunaju, za którym powojny zabudowań dworskich droga wyprowadza nas stromymi serpentynami na wierzchołek góry uwiecznionej zamkiem niedzielskim. Kawał historii Spisza przyszedł do jego murów. Zamek ten, zwany dawniej Dunajcem, zbudował Berzezwiczowie w kilkanaście lat po opanowaniu tych okolic, skoro w r. 1330 figuruje on w dokumencie pod nazwą novum castrum Dunajec. W drugiej połowie XV w. odnawiana go Zapolyowie, następnie przechodzi w ręce Łaskich, a w r. 1539 drogą kupną nabyl ją wraz z przyległymi dobrami Horwathowie-Palocsayowie. Będąc pro

testamentni, narzucał oni nową wiarę polskim ludowi na Spiszu, czego jednak nie udało się w zupełności dokonać, bo lud przedchodził odbywać religijne praktyki na stronie Kościoła, do sąsiednich Sromowiec, Dębna lub Krościenka. Poza tym ostoją katolicką w tych stronach był klasztor bożogrobców-miechowskich w spiskim Lendaku, do którego na Zamagurze należało kilka wiosek, jak Jeziersko, Hamusowce i Niżnie Lapsze.

„Wobec tego, że w tym czasie, jak również prawo dopobierania dzieci. Natomiast prairie w Niedzicy, Kaweinie, Frydmanie, Kram-pachach i w innych miejscowościach zamagurskich znalazły się pod zwierzchnością pro-tekstantów i dopiero w r. 1639 zostały zwrócone wraz z kościołami katolickim, gdy Stefan i Andrzej Horwathowie wrócili na łono Kościoła rzymskiego. Rdz Horwathów-Palocsayów wymarł w połowie XIX w., a władzę wspaniała ich rezydencja w Niedzicy prze-szła na własność Salomonów.”

Wobec tego, że w tym czasie, jak również prawo dopobierania dzieci. Natomiast prairie w Niedzicy, Kaweinie, Frydmanie, Kram-pachach i w innych miejscowościach zamagurskich znalazły się pod zwierzchnością pro-tekstantów i dopiero w r. 1639 zostały zwrócone wraz z kościołami katolickim, gdy Stefan i Andrzej Horwathowie wrócili na łono Kościoła rzymskiego. Rdz Horwathów-Palocsayów wymarł w połowie XIX w., a władzę wspaniała ich rezydencja w Niedzicy prze-szła na własność Salomonów.”

„Zatrzymujemy się przez chwilę przed wejściem do zamku i słuchamy sensoryjnej opowieści o odkopaniu w r. 1946 spisu zamkowego programu testamentu Inków, w którym piśmiennym peruwiańskim wyjawione było miejsce zatopienia bajecznego skarbu Inków, zabezpieczonego w ten sposób przed chęćciwością hiszpańskich zdobywców.”

Wobec tego, że w tym czasie, jak również prawo dopobierania dzieci. Natomiast prairie w Niedzicy, Kaweinie, Frydmanie, Kram-pachach i w innych miejscowościach zamagurskich znalazły się pod zwierzchnością pro-tekstantów i dopiero w r. 1639 zostały zwrócone wraz z kościołami katolickim, gdy Stefan i Andrzej Horwathowie wrócili na łono Kościoła rzymskiego. Rdz Horwathów-Palocsayów wymarł w połowie XIX w., a władzę wspaniała ich rezydencja w Niedzicy prze-szła na własność Salomonów.”

„Wnętrze dawnej rezydencji Palocsayów i Salomonów zastawiamy w stanie zupełnej dewastacji. W części komnat, niedawno jeszcze mieszkałych, gruz zasłania posadzki, a z ołmówanych ścian krzyczą dźwię napływ, niechlubnie świadczące o kulturze turystów.”

Wobec tego, że w tym czasie, jak również prawo dopobierania dzieci. Natomiast prairie w Niedzicy, Kaweinie, Frydmanie, Kram-pachach i w innych miejscowościach zamagurskich znalazły się pod zwierzchnością pro-tekstantów i dopiero w r. 1639 zostały zwrócone wraz z kościołami katolickim, gdy Stefan i Andrzej Horwathowie wrócili na łono Kościoła rzymskiego. Rdz Horwathów-Palocsayów wymarł w połowie XIX w., a władzę wspaniała ich rezydencja w Niedzicy prze-szła na własność Salomonów.”

„Wobec tego, że w tym czasie, jak również prawo dopobierania dzieci. Natomiast prairie w Niedzicy, Kaweinie, Frydmanie, Kram-pachach i w innych miejscowościach zamagurskich znalazły się pod zwierzchnością pro-tekstantów i dopiero w r. 1639 zostały zwrócone wraz z kościołami katolickim, gdy Stefan i Andrzej Horwathowie wrócili na łono Kościoła rzymskiego. Rdz Horwathów-Palocsayów wymarł w połowie XIX w., a władzę wspaniała ich rezydencja w Niedzicy prze-szła na własność Salomonów.”

Wobec tego, że w tym czasie, jak również prawo dopobierania dzieci. Natomiast prairie w Niedzicy, Kaweinie, Frydmanie, Kram-pachach i w innych miejscowościach zamagurskich znalazły się pod zwierzchnością pro-tekstantów i dopiero w r. 1639 zostały zwrócone wraz z kościołami katolickim, gdy Stefan i Andrzej Horwathowie wrócili na łono Kościoła rzymskiego. Rdz Horwathów-Palocsayów wymarł w połowie XIX w., a władzę wspaniała ich rezydencja w Niedzicy prze-szła na własność Salomonów.”

„Wobec tego, że w tym czasie, jak również prawo dopobierania dzieci. Natomiast prairie w Niedzicy, Kaweinie, Frydmanie, Kram-pachach i w innych miejscowościach zamagurskich znalazły się pod zwierzchnością pro-tekstantów i dopiero w r. 1639 zostały zwrócone wraz z kościołami katolickim, gdy Stefan i Andrzej Horwathowie wrócili na łono Kościoła rzymskiego. Rdz Horwathów-Palocsayów wymarł w połowie XIX w., a władzę wspaniała ich rezydencja w Niedzicy prze-szła na własność Salomonów.”

Wobec tego, że w tym czasie, jak również prawo dopobierania dzieci. Natomiast prairie w Niedzicy, Kaweinie, Frydmanie, Kram-pachach i w innych miejscowościach zamagurskich znalazły się pod zwierzchnością pro-tekstantów i dopiero w r. 1639 zostały zwrócone wraz z kościołami katolickim, gdy Stefan i Andrzej Horwathowie wrócili na łono Kościoła rzymskiego. Rdz Horwathów-Palocsayów wymarł w połowie XIX w., a władzę wspaniała ich rezydencja w Niedzicy prze-szła na własność Salomonów.”

„Wobec tego, że w tym czasie, jak również prawo dopobierania dzieci. Natomiast prairie w Niedzicy, Kaweinie, Frydmanie, Kram-pachach i w innych miejscowościach zamagurskich znalazły się pod zwierzchnością pro-tekstantów i dopiero w r. 1639 zostały zwrócone wraz z kościołami katolickim, gdy Stefan i Andrzej Horwathowie wrócili na łono Kościoła rzymskiego. Rdz Horwathów-Palocsayów wymarł w połowie XIX w., a władzę wspaniała ich rezydencja w Niedzicy prze-szła na własność Salomonów.”

Wobec tego, że w tym czasie, jak również prawo dopobierania dzieci. Natomiast prairie w Niedzicy, Kaweinie, Frydmanie, Kram-pachach i w innych miejscowościach zamagurskich znalazły się pod zwierzchnością pro-tekstantów i dopiero w r. 1639 zostały zwrócone wraz z kościołami katolickim, gdy Stefan i Andrzej Horwathowie wrócili na łono Kościoła rzymskiego. Rdz Horwathów-Palocsayów wymarł w połowie XIX w., a władzę wspaniała ich rezydencja w Niedzicy prze-szła na własność Salomonów.”

„Wobec tego, że w tym czasie, jak również prawo dopobierania dzieci. Natomiast prairie w Niedzicy, Kaweinie, Frydmanie, Kram-pachach i w innych miejscowościach zamagurskich znalazły się pod zwierzchnością pro-tekstantów i dopiero w r. 1639 zostały zwrócone wraz z kościołami katolickim, gdy Stefan i Andrzej Horwathowie wrócili na łono Kościoła rzymskiego. Rdz Horwathów-Palocsayów wymarł w połowie XIX w., a władzę wspaniała ich rezydencja w Niedzicy prze-szła na własność Salomonów.”

Wobec tego, że w tym czasie, jak również prawo dopobierania dzieci. Natomiast prairie w Niedzicy, Kaweinie, Frydmanie, Kram-pachach i w innych miejscowościach zamagurskich znalazły się pod zwierzchnością pro-tekstantów i dopiero w r. 1639 zostały zwrócone wraz z kościołami katolickim, gdy Stefan i Andrzej Horwathowie wrócili na łono Kościoła rzymskiego. Rdz Horwathów-Palocsayów wymarł w połowie XIX w., a władzę wspaniała ich rezydencja w Niedzicy prze-szła na własność Salomonów.”

„Wobec tego, że w tym czasie, jak również prawo dopobierania dzieci. Natomiast prairie w Niedzicy, Kaweinie, Frydmanie, Kram-pachach i w innych miejscowościach zamagurskich znalazły się pod zwierzchnością pro-tekstantów i dopiero w r. 1639 zostały zwrócone wraz z kościołami katolickim, gdy Stefan i Andrzej Horwathowie wrócili na łono Kościoła rzymskiego. Rdz Horwathów-Palocsayów wymarł w połowie XIX w., a władzę wspaniała ich rezydencja w Niedzicy prze-szła na własność Salomonów.”

Wobec tego, że w tym czasie, jak również prawo dopobierania dzieci. Natomiast prairie w Niedzicy, Kaweinie, Frydmanie, Kram-pachach i w innych miejscowościach zamagurskich znalazły się pod zwierzchnością pro-tekstantów i dopiero w r. 1639 zostały zwrócone wraz z kościołami katolickim, gdy Stefan i Andrzej Horwathowie wrócili na łono Kościoła rzymskiego. Rdz Horwathów-Palocsayów wymarł w połowie XIX w., a władzę wspaniała ich rezydencja w Niedzicy prze-szła na własność Salomonów.”

„Wobec tego, że w tym czasie, jak również prawo dopobierania dzieci. Natomiast prairie w Niedzicy, Kaweinie, Frydmanie, Kram-pachach i w innych miejscowościach zamagurskich znalazły się pod zwierzchnością pro-tekstantów i dopiero w r. 1639 zostały zwrócone wraz z kościołami katolickim, gdy Stefan i Andrzej Horwathowie wrócili na łono Kościoła rzymskiego. Rdz Horwathów-Palocsayów wymarł w połowie XIX w., a władzę wspaniała ich rezydencja w Niedzicy prze-szła na własność Salomonów.”

Wobec tego, że w tym czasie, jak również prawo dopobierania dzieci. Natomiast prairie w Niedzicy, Kaweinie, Frydmanie, Kram-pachach i w innych miejscowościach zamagurskich znalazły się pod zwierzchnością pro-tekstantów i dopiero w r. 1639 zostały zwrócone wraz z kościołami katolickim, gdy Stefan i Andrzej Horwathowie wrócili na łono Kościoła rzymskiego. Rdz Horwathów-Palocsayów wymarł w połowie XIX w., a władzę wspaniała ich rezydencja w Niedzicy prze-szła na własność Salomonów.”

„Wobec tego, że w tym czasie, jak również prawo dopobierania dzieci. Natomiast prairie w Niedzicy, Kaweinie, Frydmanie, Kram-pachach i w innych miejscowościach zamagurskich znalazły się pod zwierzchnością pro-tekstantów i dopiero w r. 1639 zostały zwrócone wraz z kościołami katolickim, gdy Stefan i Andrzej Horwathowie wrócili na łono Kościoła rzymskiego. Rdz Horwathów-Palocsayów wymarł w połowie XIX w., a władzę wspaniała ich rezydencja w Niedzicy prze-szła na własność Salomonów.”

Wobec tego, że w tym czasie, jak również prawo dopobierania dzieci. Natomiast prairie w Niedzicy, Kaweinie, Frydmanie, Kram-pachach i w innych miejscowościach zamagurskich znalazły się pod zwierzchnością pro-tekstantów i dopiero w r. 1639 zostały zwrócone wraz z kościołami katolickim, gdy Stefan i Andrzej Horwathowie wrócili na łono Kościoła rzymskiego. Rdz Horwathów-Palocsayów wymarł w połowie XIX w., a władzę wspaniała ich rezydencja w Niedzicy prze-szła na własność Salomonów.”

„Wobec tego, że w tym czasie, jak również prawo dopobierania dzieci. Natomiast prairie w Niedzicy, Kaweinie, Frydmanie, Kram-pachach i w innych miejscowościach zamagurskich znalazły się pod zwierzchnością pro-tekstantów i dopiero w r. 1639 zostały zwrócone wraz z kościołami katolickim, gdy Stefan i Andrzej Horwathowie wrócili na łono Kościoła rzymskiego. Rdz Horwathów-Palocsayów wymarł w połowie XIX w., a władzę wspaniała ich rezydencja w Niedzicy prze-szła na własność Salomonów.”

Wobec tego, że w tym czasie, jak również prawo dopobierania dzieci. Natomiast prairie w Niedzicy, Kaweinie, Frydmanie, Kram-pachach i w innych miejscowościach zamagurskich znalazły się pod zwierzchnością pro-tekstantów i dopiero w r. 1639 zostały zwrócone wraz z kościołami katolickim, gdy Stefan i Andrzej Horwathowie wrócili na łono Kościoła rzymskiego. Rdz Horwathów-Palocsayów wymarł w połowie XIX w., a władzę wspaniała ich rezydencja w Niedzicy prze-szła na własność Salomonów.”

„Wobec tego, że w tym czasie, jak również prawo dopobierania dzieci. Natomiast prairie w Niedzicy, Kaweinie, Frydmanie, Kram-pachach i w innych miejscowościach zamagurskich znalazły się pod zwierzchnością pro-tekstantów i dopiero w r. 1639 zostały zwrócone wraz z kościołami katolickim, gdy Stefan i Andrzej Horwathowie wrócili na łono Kościoła rzymskiego. Rdz Horwathów-Palocsayów wymarł w połowie XIX w., a władzę wspaniała ich rezydencja w Niedzicy prze-szła na własność Salomonów.”

Wobec tego, że w tym czasie, jak również prawo dopobierania dzieci. Natomiast prairie w Niedzicy, Kaweinie, Frydmanie, Kram-pachach i w innych miejscowościach zamagurskich znalazły się pod zwierzchnością pro-tekstantów i dopiero w r. 1639 zostały zwrócone wraz z kościołami katolickim, gdy Stefan i Andrzej Horwathowie wrócili na łono Kościoła rzymskiego. Rdz Horwathów-Palocsayów wymarł w połowie XIX w., a władzę wspaniała ich rezydencja w Niedzicy prze-szła na własność Salomonów.”

„Wobec tego, że w tym czasie, jak również prawo dopobierania dzieci. Natomiast prairie w Niedzicy, Kaweinie, Frydmanie, Kram-pachach i w innych miejscowościach zamagurskich znalazły się pod zwierzchnością pro-tekstantów i dopiero w r. 1639 zostały zwrócone wraz z kościołami katolickim, gdy Stefan i Andrzej Horwathowie wrócili na łono Kościoła rzymskiego. Rdz Horwathów-Palocsayów wymarł w połowie XIX w., a władzę wspaniała ich rezydencja w Niedzicy prze-szła na własność Salomonów.”

Wobec tego, że w tym czasie, jak również prawo dopobierania dzieci. Natomiast prairie w Niedzicy, Kaweinie, Frydmanie, Kram-pachach i w innych miejscowościach zamagurskich znalazły się pod zwierzchnością pro-tekstantów i dopiero w r. 1639 zostały zwrócone wraz z kościołami katolickim, gdy Stefan i Andrzej Horwathowie wrócili na łono Kościoła rzymskiego. Rdz Horwathów-Palocsayów wymarł w połowie XIX w., a władzę wspaniała ich rezydencja w Niedzicy prze-szła na własność Salomonów.”

„Wobec tego, że w tym czasie, jak również prawo dopobierania dzieci. Natomiast prairie w Niedzicy, Kaweinie, Frydmanie, Kram-pachach i w innych miejscowościach zamagurskich znalazły się pod zwierzchnością pro-tekstantów i dopiero w r. 1639 zostały zwrócone wraz z kościołami katolickim, gdy Stefan i Andrzej Horwathowie wrócili na łono Kościoła rzymskiego. Rdz Horwathów-Palocsayów wymarł w połowie XIX w., a władzę wspaniała ich rezydencja w Niedzicy prze-szła na własność Salomonów.”

Wobec tego, że w tym czasie, jak również prawo dopobierania dzieci. Natomiast prairie w Niedzicy, Kaweinie, Frydmanie, Kram-pachach i w innych miejscowościach zamagurskich znalazły się pod zwierzchnością pro-tekstantów i dopiero w r. 1639 zostały zwrócone wraz z kościołami katolickim, gdy Stefan i Andrzej Horwathowie wrócili na łono Kościoła rzymskiego. Rdz Horwathów-Palocsayów wymarł w połowie XIX w., a władzę wspaniała ich rezydencja w Niedzicy prze-szła na własność Salomonów.”

„Wobec tego, że w tym czasie, jak również prawo dopobierania dzieci. Natomiast prairie w Niedzicy, Kaweinie, Frydmanie, Kram-pachach i w innych miejscowościach zamagurskich znalazły się pod zwierzchnością pro-tekstantów i dopiero w r. 1639 zostały zwrócone wraz z kościołami katolickim, gdy Stefan i Andrzej Horwathowie wrócili na łono Kościoła rzymskiego. Rdz Horwathów-Palocsayów wymarł w połowie XIX w., a władzę wspaniała ich rezydencja w Niedzicy prze-szła na własność Salomonów.”

Wobec tego, że w tym czasie, jak również prawo dopobierania dzieci. Natomiast prairie w Niedzicy, Kaweinie, Frydmanie, Kram-pachach i w innych miejscowościach zamagurskich znalazły się pod zwierzchnością pro-tekstantów i dopiero w r. 1639 zostały zwrócone wraz z kościołami katolickim, gdy Stefan i Andrzej Horwathowie wrócili na łono Kościoła rzymskiego. Rdz Horwathów-Palocsayów wymarł w połowie XIX w., a władzę wspaniała ich rezydencja w Niedzicy prze-szła na własność Salomonów.”

„Wobec tego, że w tym czasie, jak również prawo dopobierania dzieci. Natomiast prairie w Niedzicy, Kaweinie, Frydmanie, Kram-pachach i w innych miejscowościach zamagurskich znalazły się pod zwierzchnością pro-tekstantów i dopiero w r. 1639 zostały zwrócone wraz z kościołami katolickim, gdy Stefan i Andrzej Horwathowie wrócili na łono Kościoła rzymskiego. Rdz Horwathów-Palocsayów wymarł w połowie XIX w., a władzę wspaniała ich rezydencja w Niedzicy prze-szła na własność Salomonów.”

Wobec tego, że w tym czasie, jak również prawo dopobierania dzieci. Natomiast prairie w Niedzicy, Kaweinie, Frydmanie, Kram-pachach i w innych miejscowościach zamagurskich znalazły się pod zwierzchnością pro-tekstantów i dopiero w r. 1639 zostały zwrócone wraz z kościołami katolickim, gdy Stefan i Andrzej Horwathowie wrócili na łono Kościoła rzymskiego. Rdz Horwathów-Palocsayów wymarł w połowie XIX w., a władzę wspaniała ich rezydencja w Niedzicy prze-szła na własność Salomonów.”

„Wobec tego, że w tym czasie, jak również prawo dopobierania dzieci. Natomiast prairie w Niedzicy, Kaweinie, Frydmanie, Kram-pachach i w innych miejscowościach zamagurskich znalazły się pod zwierzchnością pro-tekstantów i dopiero w r. 1639 zostały zwrócone wraz z kościołami katolickim, gdy Stefan i Andrzej Horwathowie wrócili na łono Kościoła rzymskiego. Rdz Horwathów-Palocsayów wymarł w połowie XIX w., a władzę wspaniała ich rezydencja w Niedzicy prze-szła na własność Salomonów.”

Wobec tego, że w tym czasie, jak również prawo dopobierania dzieci. Natomiast prairie w Niedzicy, Kaweinie, Frydmanie, Kram-pachach i w innych miejscowościach zamagurskich znalazły się pod zwierzchnością pro-tekstantów i dopiero w r. 1639 zostały zwrócone wraz z kościołami katolickim, gdy Stefan i Andrzej Horwathowie wrócili na łono Kościoła rzymskiego. Rdz Horwathów-Palocsayów wymarł w połowie XIX w., a władzę wspaniała ich rezydencja w Niedzicy prze-szła na własność Salomonów.”

Ramy tegorocznego obchodu święta 3 Maja w Lille zostają poszerzone

Zyjemy w epoce niezwykłej i trudnej. Myśli się ten, kto przypuszczał, że po tej strasznej wojnie nastąpi ukojenie. Wyczerpany duch człowieka nie znalazł spoczynku, ale wszelkie zewnętrzne objawy smęka coraz to nowych dróg i trwałych zdobyczy. Szuka on trwałych podstaw do przyszłej przewagi duchowej.

zostało wyrzute twarde zgłoszani na Łuku Triumfalnym w Paryżu, a posąg jego zdoła sięgnąć Luwru. W sto lat później Niepodległa Polska składa Marszałkowi, a jej bohaterem Marszałkowi Fochowi, a jej najwyższą godnością Marszałka Polski. Bo Polska i Francja placły zawsze najwyższą cenę krwi swoich dzieci w obronie wolności i godności człowieka.

W tym roku Francja obchodzi setną rocznicę urodzin tego wielkiego Marszałka Francji i Polski, Ferdynanda F

